

1.6

# PORADNIK BIBLIOTEKARZA

SBP

STOWARZYSZENIE  
BIBLIOTEKARZY  
POLSKICH

95  
lat!

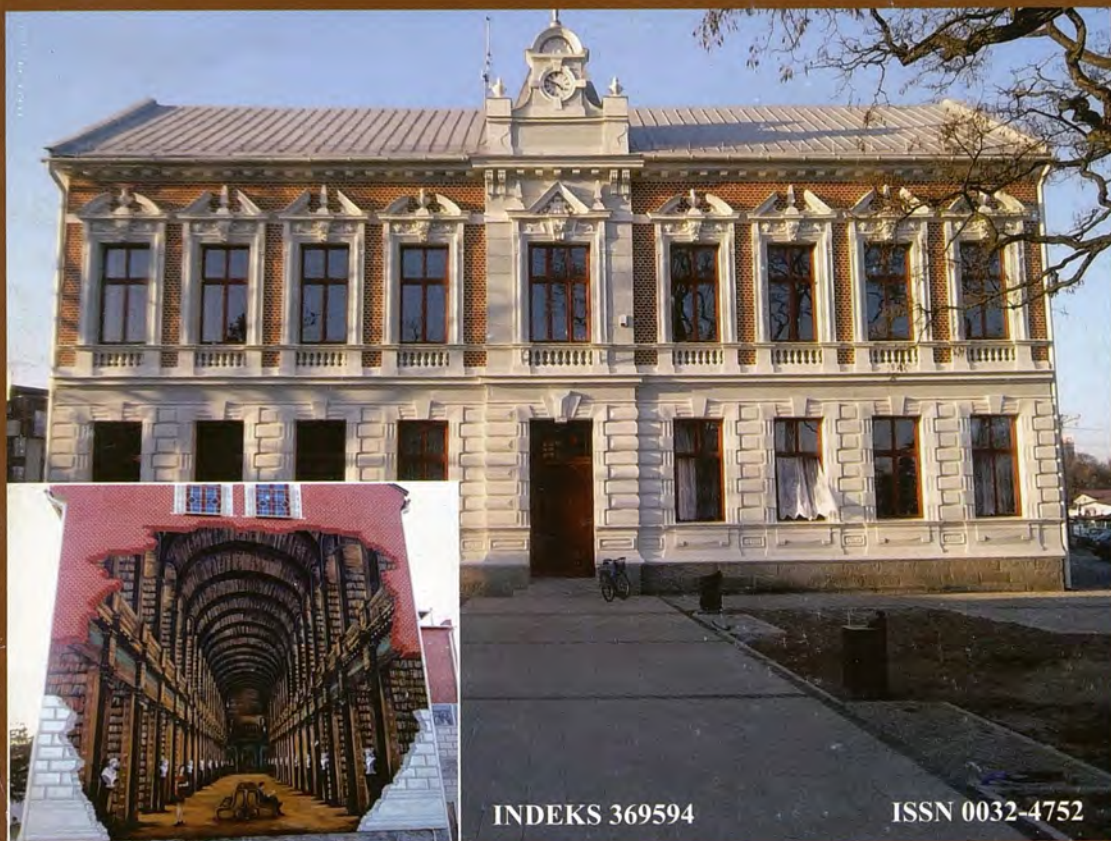
Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

1/2012

**ANNA KONIECZKO:** Czy bibliotekarz może być doradcą informacyjnym?

**WOJCIECH KOWALEWSKI:** Viribus Unitis, czyli o komputeryzacji bibliotek w XXI wieku

**IZABELA KULA:** Biblioteki w powiecie cieszyńskim zmieniają swoje oblicze...



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

## „Biblioteka ciągle w grze!” – Tydzień Bibliotek 2012

Dziewiąty już raz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich organizuje w dniach 8-15 maja 2012 r. Tydzień Bibliotek – akcją społeczną, którą realizują wszystkie rodzaje bibliotek, szkoły, ale także media, wydawnictwa i samorządy. Głównym celem tego ogólnopolskiego programu jest promocja czytelnictwa, popularyzacja bibliotek, ich pracy i osiągnięć, jako ważnego elementu rozwoju intelektualnego oraz kulturalnego Polaków.

W roku 2012 imprezy Tygodnia Bibliotek będą poprzedzały czerwcowy turniej piłkarski EURO 2012, do którego od dłuższego czasu trwają intensywne przygotowania, nie tylko sportowe, ale też inne – związane z budową infrastruktury oraz zapewnieniem kibicom odwiedzającym Polskę wielu atrakcji, również kulturalnych. W działania te niewątpliwie wpisać się mogą biblioteki. Hasło „Biblioteka ciągle w grze!” jest nie tylko aluzją i nawiązaniem do piłkarskiego EURO 2012, ale także pozwala uświadomić miejsce bibliotek w społecznej infrastrukturze. Systematycznie prowadzona automatyzacja zbiorów, wiele nowych lub zmodernizowanych budynków, wprowadzenie do zbiorów nowych nośników treści i bogata oferta form upowszechniania czytelnictwa powodują, że usługi naszych placówek są na coraz wyższym poziomie i zyskują uznanie rzeszy odwiedzających je czytelników. W grze jaka się toczy o uczestnictwo w aktywnym działaniu społecznym biblioteki dysponują wszechstronnością udostępnianych zbiorów, skierowanych do różnych grup odbiorców, różnorodnością form (zbiory tradycyjne, narzędzia internetowe) i coraz lepszymi warunkami lokalowymi. Prowadzone w ostatnich kilku latach dyskusje, akcje czytelnicze czy nawet powstające stowarzyszenia obywatelskie, fundacje wyraźnie ożywiły zainteresowanie bibliotekami.

Hasło Tygodnia Bibliotek 2012 pozwala w różnych formach pokazać pozytywne zmiany, które zachodzą w naszych placówkach. Jest też dobrą okazją do promowania literatury o sporcie, zwłaszcza piłki nożnej, wystaw, plakatów czy albumów dotyczących tej tematyki, a także stosowania w życiu codziennym zasad *fair play*.

Jak co roku organizujemy konkursy: na najlepszy plakat promujący Tydzień Bibliotek, na najlepszy program działań realizowanych w okresie trwania Tygodnia Bibliotek.

Zapraszamy wszystkie biblioteki do udziału w Tygodniu Bibliotek 2012. Informacje na temat regulaminu uczestnictwa w konkursach oraz relacje z przebiegu poprzednich edycji na stronie [www.sbp.pl](http://www.sbp.pl).

Zarząd Główny  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

# Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 1 (742), 2012

Ukazuje się od roku 1949

## W NUMERZE:

<i>Strona redakcyjna</i>	2	Artykuły z rekomendacją redakcji (J. Ch.)
<b>PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE</b>		
<b>Anna Konieczko</b>	3	Czy bibliotekarz może być doradcą informacyjnym?
<b>Wojciech Kowalewski</b>	6	Viribus Unitis, czyli o komputeryzacji bibliotek w XXI w.
<b>Joanna Stawińska</b>	9	Zbiory rękopiśmienne WiMBP w Łodzi. Zasady opracowywania i przechowywania
<b>Irena Kaczmarczyk</b>	11	Nie czytają!
<b>PRAWO W BIBLIOTECE</b>		
<b>Krystyna Kuźmińska</b>	14	Porady prawne
<b>RELACJE</b>		
<b>Mira Olszak</b>	16	O współczesnej bibliotece szkolnej w Koninie
<b>Piotr Jankowski</b>	17	110. rocznica urodzin Władysława Jana Grabskiego – patrona Biblioteki Publicznej w Ursusie
<b>KSIĄŻKA</b>		
<i>Salon Pisarzy</i>		
<i>Bogdana Klukowskiego</i>	18	Tomas Tranströmer – poeta z królewskiego Sztokholmu
<b>Malgorzata Woźniak</b>	20	XV Targi Książki w Krakowie
<b>Jadwiga Chruścińska</b>	21	XX Targi Książki Historycznej w Warszawie
<b>BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO</b>		
<i>Nowe obiekty biblioteczne</i>		
<b>Izabela Kula</b>	23	Biblioteki w powiecie cieszyńskim zmieniają swoje oblicze...
<b>Lidia Nowak</b>	26	„Myśleć regionem”
<b>Maria Biernat</b>	28	Rok Miłosza w Śremie i nie tylko...
<i>Jubileusze bibliotek</i>		
<b>Anna Aleksandrowicz</b>	30	60 lat Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Zielonej Górze
<b>Marek Żytomirski</b>	32	50 lat działalności MBP w Zgorzelcu na rzecz dzieci i młodzieży
<b>Danuta Wereszczyńska-Choryńska</b>	33	20 lat w Swarzędzu
<b>Aleksandra Bzowska</b>	34	„Noc Naukowców” w MBP w Jaworznie
<b>Aleksandra Bzowska, Aneta Łyp</b>	35	Klub Czytających Dziadków
<b>FELIETONY</b>		
<i>Zapiski z Prowincji</i>	36	Co powinien bibliotekarz? ( <i>Stefan Kubów</i> )
<i>Ze Zwrotów</i>	37	Energia seniorów ( <i>Emeryk</i> )
<b>Z WARSZTATU METODYKA</b>		
<i>Materiały metodyczne</i>		
<b>Anita Bałas, Anna Dzielak</b>	38	Zabawy ze słowem. Scenariusz zajęć warsztatowych dla nauczycieli i bibliotekarzy
<b>Edyta Magdalena Lachowska</b>	41	Nasze babcie są wspaniałe!
<i>Listy</i>	43	
<i>Wi@domości</i>	43	
<i>Dodatek</i>		
<b>ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ nr 1</b>		

Na okładce „PB”: Budynek MBP w Ustroniu po remoncie z interesującym murałem

## ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ REDAKCJI

Wita nas Nowy Rok 2012 i pierwszy numer „Poradnika Bibliotekarza” wydany w Roku Jubileuszowym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, z okazji 95-lecia tej największej organizacji zawodowej. W numerze styczniowym redakcja poleca następujące teksty.

### ▲ Czy bibliotekarz może być doradcą informacyjnym? **str. 3**

Biblioteka XXI w., pełni nowe usługi informacyjne i realizuje szeroko rozumianą działalność informacyjną. Tym przemianom towarzyszy pojawienie się nowych specjalizacji bibliotekarskich: broker informacji, architekt informacji, doradca informacyjny, które wywodzą się z zawodu bibliotekarza. Autorka artykułu Anna Konieczko koncentruje się na opisanie zawodu doradcy, określając zadania i cechy osobowości potrzebne do wykonywania tej profesji, kompetencje oraz system doskonalenia zawodowego. Współcześni bibliotekarze, świadcząc usługi profesjonalne dla społeczeństwa, w rzeczywistości pełnią funkcję doradcy informacyjnego.

### ▲ Viribus Unitis, czyli o komputeryzacji bibliotek w XXI wieku **str. 6**

O potrzebie istnienia i rozwoju bibliotek decyduje wzrost aktywności oferty bibliotecznej i wynikająca z niego potrzeba skomputeryzowania tych placówek. Warunkiem satysfakcji czytelnika jest możliwość efektywnego wyszukiwania informacji; istotną zatem jest sprawa komputerowej rejestracji dokumentów, a modelowym rozwiązaniem komputeryzacji bibliotek jest wdrożenie w danym regionie komputerowego systemu bibliotecznego. W artykule omówiono projekt komputeryzacji bibliotek publicznych okręgu gorlickiego w Małopolsce.

### ▲ Zbiory rękopiśmienne WiMBP w Łodzi **str. 9**

Temat rzadko poruszany na łamach „PB”, ale interesujący. Autorka artykułu omawia w sposób dość ogólny zasady podziału rękopisów, ich opracowywania i przechowywania – na podstawie doświadczeń w pracy nad rękopisami w WiMBP w Łodzi.

### ▲ Nie czytają – rozważania nt. słabego poziomu czytelnictwa współczesnej poezji przez młodzież szkolną. Analiza przyczyn, pozytywne doświadczenia z pracy z młodzieżą szkolną w krakowskim liceum. Warto przeczytać i wykorzystać w swoich działaniach. **str. 11**

### ▲ Zwiedzamy biblioteki powiatu cieszyńskiego! **str. 23**

Biblioteki regionu cieszyńskiego pełnią funkcję centrów informacyjnych, kulturalnych i społecznych. Na czytelników czekają nowe lub wyremontowane lokale, czytelnie internetowe i nowe rodzaje zbiorów: płyty CD i mp3, wypożyczalnie audiobooków, wkrótce będzie wprowadzony system Mateusz. Zachęcamy do zwiedzenia bibliotek w Skoczkanie, Brennej, Górkach Małych, Ustroniu, Strumieniu, Istebnej, Zebrzydowicach;

oraz

**Porady prawne** Krystyny Kuźmińskiej;

**Felietony** Stefana Kubowa i Emeryka;

**Materiały metodyczne:** Zabawy ze słowem. Scenariusze imprez z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Pomyślności w Nowym Roku i ciekawej lektury „PB” życzy

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

## Czy bibliotekarz może być doradcą informacyjnym?

### Wprowadzenie

W gospodarce wolnorynkowej działa wielu doradców oferujących swoje profesjonalne usługi z różnych dziedzin. Wśród nich można wymienić doradców inwestycyjnych, kredytowych, biznesowych, zawodowych, ubezpieczeniowych, itd. Każdy z nich dysponuje własnym kapitałem osobistym, informacyjnym, posiada wypracowane metody pracy oraz doświadczenie zawodowe.

W dzisiejszych czasach szybki, różnorodny dostęp do informacji jest towarem, a osoby mające wiedzę, jak pozyskać informacje, stają się cennym „komponentem” organizacji, w której pracują; potrafią skutecznie działać i podejmować właściwe decyzje (zawodowe i osobiste), aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym.

Pod koniec lat 70. XX w. sformułowano kryteria, które określają usługi profesjonalne. Są to mianowicie:

- specjalistyczna wiedza i metody działania,
- szczególne zaangażowanie w realizację zadań,
- skuteczne rozwiązywanie problemów.

Można postawić pytanie – czy bibliotekarz, pracownik informacji obsługujących czytelników/użytkowników, którzy taką wiedzę posiadają, można nazwać doradcami informacyjnymi? Czy usługi świadczone przez biblioteki, spełniają powyższe kryteria usług profesjonalnych?

### Usługi informacyjne realizowane przez nowoczesne biblioteki

Nowoczesne biblioteki, nie tylko akademickie, stały się bibliotekami hybrydowymi, łączącymi tradycyjny księgozbiór z zasobami cyfrowymi. Biblioteka jako instytucja powoła-



na do realizowania funkcji społecznej gromadzi i udostępnia swoje zasoby użytkownikom, ale również – mając na uwadze, że informacja jest zasobem mającym swoją wartość i wykorzystywanym do różnych celów, np. ekonomicznych (prowadzenie działalności gospodarczej), naukowych (tworzenie i identyfikacja wartościowej wiedzy), społecznych (komunikowanie się ludzi) – realizuje szeroko rozumianą działalność informacyjną.

#### Na aktywność biblioteki składa się, m.in.:

- udzielanie użytkownikom informacji: bibliotecznej, katalogowej, bibliograficznej, informowanie o zasobach tradycyjnych i elektronicznych,
- szkolenie użytkowników informacji,
- aktywność promocyjna – tworzenie i administracja strony internetowej, opracowanie folderów i ulotek, biuletynów informacyjnych,
- prace dokumentacyjne (np. dokumentowanie dorobku pracowników naukowych w przypadku biblioteki naukowej w celu poszerzenia informacji bibliograficznej),
- tworzenie własnych baz danych stanowiących źródło informacji,
- inne działania, wynikające ze specyfiki biblioteki.

## Subprofesje w zawodzie bibliotekarza

Wraz z rozwojem społeczeństwa informacyjnego i wzrostem potrzeb informacyjnych, poszerzaniem usług świadczonych przez biblioteki i gromadzeniem przez nie nowoczesnych zasobów informacyjnych, następuje ewolucja profesji bibliotekarza. Pojawiają się nowe specjalizacje, takie jak: broker informacji czy architekt informacji. Te „subprofesje” mają swoje podłoże w zawodzie bibliotekarza. Wspólnym mianownikiem wymienionych zawodów jest identyfikacja potrzeb informacyjnych odbiorców informacji.

Podstawową cechą architektury informacji jest projektowanie przestrzeni informacyjnej zorientowanej na użytkownika, zapewniającej swobodne udostępnianie zasobów wiedzy.

Misję architektów informacji można zdefiniować jako nadawanie takiej postaci komunikatowi, aby został on zrozumiany przez odbiorców. Metody i techniki, którymi posługuje się architektura informacji, są zaczerpnięte m.in. z nauki o informacji, bibliotekarstwa, edytorstwa i technologii informacyjnej.

W przypadku brokera informacji jego głównym zadaniem jest odpłatne wyszukiwanie na życzenie klienta specjalistycznych, odpowiadających konkretnemu profilowi informacji

i ich analiza oraz opracowanie (tworzenie raportów, tabeli, wykresów itp.).

## Doradca informacyjny

Dzisiejszych użytkowników biblioteki charakteryzuje większa świadomość roli informacji oraz znajomość zagadnień prawnych dostępu do informacji. Coraz większe znaczenie ma czas oczekiwania na informację oraz jej mobilność. Użytkownicy informacji najpierw sami próbują rozpoznać kolekcję zbiorów dostępnych w bibliotekach naukowych i publicznych oraz ośrodkach informacji, a w razie pytań oczekują odpowiedzi natychmiastowej i precyzyjnej od osób tam pracujących (bibliotekarzy, pracowników informacji).

Bardzo często internet stanowi podstawowe źródło „wiedzy” dla poszukującego informacji. Jego siłą wyszukiwawczą jest dowolny dobór słów kluczowych, a cechą charakterystyczną tych słów jest ich nieostrość i różnorodność kryteriów wyszukiwawczych co pozwala na tworzenie różnych możliwości dostępu do informacji. Pomimo to heterogeniczność, przesył i szybki dostęp do zasobów informacyjnych może powodować występowanie „szumu informacyjnego” lub też „głuszy informacyjnej”. Konsekwencją tego jest uczucie niemocy/niepewności informacyjnej u odbiorców, spowodowanej brakiem wła-

### Zadania i cechy doradcy informacyjnego

Zadania doradcy informacyjnego	Cechy osobowości doradcy informacyjnego
rozpoznanie potrzeb informacyjnych odbiorców	umiejętność pozytywnego komunikowania się z ludźmi, uważnego słuchania, wzbudzania zaufania poprzez wyrażanie chęci udzielenia pomocy
analiza źródeł informacji i doradztwo w wyborze informacji	dobra pamięć, dobre przygotowanie merytoryczne (znajomość księgozbioru, baz danych, stron www), zdolność szybkiego kojarzenia (dopasowanie dezyderatu do właściwych baz)
pomoc w korzystaniu ze źródeł informacji	zdolność koncentracji, wytrwałość (wielokrotne ponawianie prób w razie niepowodzeń w wyszukiwaniu właściwych danych)
kształcenie kompetencji informacyjnych użytkowników	cierpliwość, umiejętność jasnego i uporządkowanego wyrażania myśli
aktualizacja własnej wiedzy fachowej	ambicja, poczucie odpowiedzialności, wysoki poziom ekstrawersji społecznej

ściwych kompetencji informacyjnych, czyli umiejętności wyszukiwania i selekcjonowania pożądanej informacji. Dlatego też uczestnicy procesu informacyjnego potrzebują pomocy profesjonalistów – doradców informacyjnych.

Doradca informacyjny jak sama nazwa wskazuje, powinien doradzać użytkownikowi z jakich źródeł najlepiej korzystać, jakie strategie wyszukiwawcze należy zastosować, aby znaleźć poszukiwane informacje. Innymi słowy doradca uczestniczy w procesie kształcenia kompetencji informacyjnych użytkowników. Kompetencje te pozwalają na swobodne i efektywne poruszanie się w licznych serwisach informacyjnych, bazach danych, katalogach bibliotecznych.

Powyższe zestawienie tabelaryczne prezentuje główne zadania oraz odpowiadające im cechy osobowościowe, którymi powinien charakteryzować się doradca informacyjny.

## Kompetencje informacyjne

Poprzez wykonywanie wyżej omówionych zadań doradca informacyjny może przyczynić się do podniesienia poziomu kompetencji informacyjnych użytkowników biblioteki. W literaturze kompetencje/umiejętności informacyjne określane są jako *information skills*, *information literacy*. Przyjmując definicję American Library Association (Stowarzyszenia Bibliotek Amerykańskich), osoba posiadająca takie kompetencje jest zdolna rozpoznać, kiedy informacja jest potrzebna, potrafi ją zlokalizować i ocenić oraz efektywnie wykorzystać. Tworzy się modele, które określają jakie konkretne umiejętności wchodzą w zakres *information skills*. Ogólnie mówiąc modele te zakładają:

- rozpoznanie potrzeb informacyjnych, określenie problemu informacyjnego,
- tworzenie strategii wyszukiwania informacji,
- próbę lokalizacji źródeł informacji i zapewnienie dostępu do nich,
- wykorzystanie informacji pozyskanej z różnych źródeł – analiza i selekcja informacji,

– proces syntezy informacji – porządkowanie i dokumentowanie, a następnie prezentacja pozyskanej informacji i tworzenie nowych zasobów wiedzy,

– ocenę procesu wyszukiwania i wytworzenia nowej jakości.

Doradca informacyjny powinien pełnić znaczącą rolę w przekształcaniu potrzeby informacyjnej na kwerendę wyszukiwawczą, tworzeniu strategii poszukiwań, lokalizowaniu źródeł informacji i prezentacji efektów wyszukiwawczych. Nie może on jednak zapominać o traktowaniu odbiorcy jako partnera, którego tylko uczy jak skutecznie, szybko i swobodnie wyszukiwać informacje. Analiza, selekcja i synteza informacji, a następnie jej ocena są już domeną odbiorców. Inaczej jest w przypadku brokera informacji, który dostarcza klientowi produkt końcowy – wyselekcjonowaną informację przygotowaną do wykorzystania jej w konkretnym celu.

## Przygotowanie do roli doradcy informacyjnego

Analizując programy studiów polskich uczelni państwowych kształcących na kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo można zauważyć tendencję zmian w kierunku rozwoju przedmiotów ściśle związanych z informacją i nowoczesnymi zasobami bibliotecznymi. W ofercie studiów licencjackich, magisterskich i podyplomowych, które pozwalają przygotować merytorycznie bibliotekarzy i pracowników informacji do roli doradców informacyjnych znajdują się przedmioty związane z: zarządzaniem informacją i wiedzą, bazami danych w internecie, źródłami informacji, komunikacją społeczną, internetem w pracy bibliotekarza, kolekcjami dokumentów elektronicznych, sieciami i systemami informatycznymi, etyką w działalności bibliotecznej i informacyjnej, społeczeństwem informacji i wiedzy, sieciami informacyjnymi i serwisami Unii Europejskiej, organizacją zasobów cyfrowych, działalnością informacyjną w gospodarce rynkowej, informacją biznesową, ochroną własności intelektualnej.

Dobrze wykształcony, profesjonalny doradca z dużym doświadczeniem praktycznym w zakresie zasobów informacyjnych i obsługą użytkowników angażuje się w swoją pracę i stale doskonali umiejętności zawodowe, pomagając rozwiązywać różnorodne problemy informacyjne.

## Podsumowanie

Podsumowując niniejsze rozważania, odpowiadając na pytanie zadane na początku artykułu, należy zauważyć, że współcześnie bibliotekarze i pracownicy informacji, współpracujący z użytkownikiem, są doradcami in-

formacyjnymi i świadczą usługi profesjonalne dla społeczeństwa. Biblioteki realizują funkcje informacyjne dla społeczności lokalnych, akademickich, często dla sektora biznesu. W ten sposób uczestniczą w tworzeniu potencjału wiedzy w danym regionie. Bibliotekarze i pracownicy informacji rozwijają stale swoje kompetencje zawodowe i wiedzę, dzięki czemu pogłębiają zakres świadczonych usług, i stają się tym samym doradcami zagubionego informacyjnie użytkownika biblioteki.

**ANNA KONIECZKO**

Oddział Informacji Naukowej  
Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach

---

# Viribus Unitis, czyli o komputeryzacji bibliotek w XXI wieku

## Katalogi biblioteczne w XXI w.

Profesjonalnie opracowany katalog komputerowy w małej bibliotece publicznej stał się koniecznością, gdy pojawił się w niej dostęp do szerokopasmowego internetu i nowoczesnego sprzętu komputerowego. Dynamiczny rozwój rynku systemów dla bibliotek kompleksowo automatyzujących prace biblioteczne spowodował stopniowe wyparcie programów nie nadążających za nowoczesnymi trendami technologicznymi. Jednocześnie szerszy dostęp do sieci internetowej sprawił, iż potrzeba komputerowej obsługi bibliotecznej stała się domeną nie tylko największych księżnic. Zmiany dotarły również do mniejszych placówek bibliotecznych działających w strukturach filialnych, które do tej pory nie współtworzyły katalogów centralnych.

Skomputeryzowanie księżnicy musi nastąpić szybko, bowiem tylko wzrost atrakcyjności oferty bibliotecznej i jej konkurencyjność na poziomie lokalnym, świadczą o konieczności dalszego istnienia biblioteki. Wymienione czynniki nie mają sensu, jeśli nie potwierdza ich zgodna opinia czytelników korzystających

ze zbiorów biblioteki. To użytkownik biblioteki decyduje, czy i w jakiej formie będzie z niej korzystał.

Jedną z ważniejszych przyczyn odwiedzin czytelników, szczególnie młodego pokolenia, w bibliotece jest obecność w niej systemu bibliotecznego, który – wykorzystując usługi internetowe – stanowi narzędzie umożliwiające „prześwietlenie” katalogów bibliotecznych. Warunkiem satysfakcjonującego rezultatu wirtualnych odwiedzin jest wówczas nieskomplikowany i wydajny mechanizm wyszukiwawczy oraz jednolita informacja o zbiorach bibliotecznych. Aparat, który umożliwi efektywne wyszukiwanie informacji, będzie jednakże miał znikome zastosowanie, jeśli jego funkcjonalność nie będzie związana z jakością (spójnością) opracowanych zbiorów bibliotecznych. Dlatego też komputerowa rejestracja dokumentów w odniesieniu do małych bibliotek publicznych stała się sprawą niezwykle istotną w XXI w.

## „Voltaire”, czy „Szekspir”

Skuteczność funkcjonowania systemu informacyjno-wyszukiwawczego wiąże warsz-



tat katalogującego bibliotekarza nie tylko z koniecznością sporządzania opisów bibliograficznych w sposób jednorodny (opracowanie formalne, opracowanie rzeczowe, khw), ale też z przekazaniem czytelnikowi odpowiedniej informacji o kompletności katalogu internetowego, tj. stopnia opracowania całości zbiorów bibliotecznych.

Obserwacja internetowych katalogów gminnych bibliotek publicznych wskazuje, iż jakość danych bibliograficznych ulega zdecydowanej poprawie. Przykładem tego są hasła wzorcowe, których istnienie związane jest poniekąd z powszechnym wykorzystaniem protokołu wyszukiwania i pobierania informacji z różnych baz katalogowych (Z39.50). Możliwości standardu Z39.50 (usługa *clienta*) mogą istotnie przyspieszać ogólny proces opracowania dokumentów. Zaoszczędzony w ten sposób czas jest *volens volens* wykorzystywany na czynności związane z tworzeniem haseł z autopsji lub meliorację opisów bibliograficznych, wiązanie ich z rekordami wzorcowymi.

W początkowym etapie tworzenia katalogu komputerowego lub kontynuowania katalogowania (po migracji z systemu baz kartotekowych), można zauważyć, że biblioteki do opracowania rekordów wzorcowych wykorzystują katalogi centralne (BN, NUKAT). W tym wypadku sporządzaniu opisów bibliograficznych towarzyszy jednocześnie budowanie kartoteki haseł wzorcowych w określonej strukturze porządkowej.

W pierwszej kolejności opracowywane są więc hasła sprawiające problemy wyszukiwawcze. Jest to ta grupa opisów, dla których zastosowanie mają odpowiednie ustalenia i normy (PN ISO 9-2000) w zakresie transliteracji z alfabetów nie łacińskich (głównie transliteracja znaków cyrylickich, ale też alfabetu greckiego, hebrajskiego). Inną grupę stanowią hasła osobowe, dla których powszechne zastosowanie mają hasła odrzucone, tj. nazwy autorów, przy których nie stosuje się reguł inwersji (np. autorzy antyczni); autorzy dwojga nazwisk, kryptonymy itd.

Budowanie relacji z rzeczowymi hasłami wzorcowymi jest istotnym elementem spójności katalogu komputerowego małej biblioteki. Poprawne wykorzystanie słownictwa haseł przedmiotowych może stać się czynnikiem dyscyplinującym podczas analizy treściowej dokumentów bibliotecznych. Wiąże się to też z czujnością na zmiany w zakresie metodyki opracowania haseł<sup>1</sup>.

O atrakcyjności katalogu internetowego w ostatnich latach świadczy również chęć wzbogacania rekordów bibliograficznych dodatkowymi elementami graficznymi (np. skan okładki, recenzji lub fragmentu spisu treści).

### **Gorlice dla Małopolski – projekt komputeryzacji bibliotek publicznych**

Modelowym rozwiązaniem komputeryzacji bibliotek w danym regionie (system miejski lub system powiatowy) jest wdrożenie jednolitego systemu bibliotecznego umożliwiającego zastosowanie technologii informatycznych pozwalających na kompleksowe zarządzanie procesami bibliotecznymi.

Urzeczywistnieniem powyższego pomysłu stał się projekt komputeryzacji małopolskich bibliotek publicznych. Po pierwszym dziesięcioleciu XXI w., które było dla większości małopolskich księżnic okresem eksperymentów i intensywnych poszukiwań metod modernizacji warsztatu bibliotecznego, narodził się pomysł zainstalowania jednolitego systemu bibliotecznego.

W 2010 r. z inicjatywy dyrektorek trzech bibliotek powiatowych – z Gorlic, Miechowa i Starego Sącza – oraz dzięki staraniom starosty gorlickiego Mirosława Wędrychowicza, złożony został wniosek o dofinansowanie realizacji projektu pn. „Budowa zintegrowanego systemu informacji i zarządzania zbiorami 33 bibliotek publicznych w woj. małopolskim z użyciem technologii teleinformatycznych” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju

<sup>1</sup> Zmiany określników formalnych i niektórych tematów pospolitych na tematy formalne; zmiana wskaźników pól haseł dot. źródła pochodzenia nazwy, itd.

Regionalnego w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

Ostatecznie, po wielu perturbacjach prawnych, beneficjentem projektu została Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Bieczu (powiat gorlicki), a pozostałe biblioteki uczestniczące w projekcie – partnerami. Było ich ok. 100. Liczba czytelników, którzy w 2009 r. korzystali z księgozbiorów tych bibliotek kształtowała się na poziomie 88 404 osób, natomiast łączna liczba woluminów wynosiła 1 258 889.

W 2011 r. złożony wniosek doczekał się unijnego wsparcia w wysokości ponad jednego miliona złotych. Ostatecznie zakwalifikowały się do niego biblioteki z powiatów: gorlickiego, nowosądeckiego, miechowskiego, olkuskiego i nowotarskiego.

W wyniku postępowania przetargowego wyłoniono dostawcę sprzętu komputerowego, a następnie producenta systemu bibliotecznego, którego zadaniem było wytypowanie oprogramowania automatyzującego pracę bibliotek. Wybrano program SOWA2/MARC21.

Projekt jest w trakcie realizacji, a jego wynikiem ma być podniesienie jakości obsługi czytelników w bibliotekach poprzez standaryzację i automatyzację usług oraz zdalny dostęp do baz danych. Konieczne jest więc wdrożenie rozwiązań informatycznych umożliwiających usprawnienie czynności dokonywanych przez bibliotekarzy w zakresie rejestracji i odwiedzin czytelników w bibliotece (m.in. wypożyczenia, zwroty, prolongaty) oraz ob-

ługi internetowej (rezerwacje i zamówienia książek, zestawienia bibliograficzne).

Dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii, system SOWA2 został zainstalowany na serwerze zdalnym (usługa outsourcingu, obejmująca hosting aplikacji i baz danych). Niesie to za sobą zdecydowaną poprawę szybkości opracowania zbiorów<sup>2</sup> oraz jakości obsługi czytelnika, gdyż przeniesienie skomplikowanych struktur systemu bibliotecznego na wysokowydajne serwery odciąża sieć w placówkach biblioteczných. Ograniczona zostaje również obsługa informatyczna sprzętu i oprogramowania, gdyż to producent oprogramowania dba o jej ciągły rozwój i aktualizację<sup>3</sup>.

W chwili obecnej małopolscy bibliotekarze zaangażowani w projekt pod hasłem „Amor librorum nos unit” („Miłość do książek nas jednoczy” – nieoficjalny tytuł projektu), intensywnie pracują nad doskonaleniem procesów oferowanych przez wdrożone oprogramowanie, aby w niedługim czasie można było w pełni korzystać z możliwości skomputeryzowanych bibliotek.

## WOJCIECH KOWALEWSKI

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie

<sup>2</sup> Istotne jest również to, że biblioteka zyskuje niemal nieograniczone możliwości (pojemności) tworzenia katalogów i bibliografii (opisy z załączonymi obiektami multimedialnymi mogą znacznie obciążać lokalną sieć serwerową w bibliotece).

<sup>3</sup> W niektórych powiatach postanowiono wykorzystać możliwości użytkowania baz w trybie wielodostępu i zorganizować centralny model bazy czytelników (powiat nowosądecki).

## WSZYSTKO O AUDIOBOOKACH



### Już wkrótce w sprzedaży *Audiobooki w bibliotece Aldony Żukowskiej* nowy tomik „Biblioteczki Poradnika Bibliotekarza”

Zarys historii audiobooków. Nośniki dźwięku – rozwój technologiczny. Typologia audiobooków. Rynek audiobooków. Audiobooki w bibliotekach.

Audiobooki w praktyce bibliotecznej.

**Książka potrzebna każdemu bibliotekarzowi!**

# Zbiory rękopiśmienne WiMBP w Łodzi

## Zasady opracowywania i przechowywania

Od dziesięcioleci toczy się dyskusja między bibliotekarzami i archiwistami nt. różnic między dokumentem rękopiśmiennym archiwalnym a bibliotecznym. Pierwsze wskazówki do opracowywania rękopisów stworzył dr M. Heitzman, kustosz Biblioteki ks. Czartoryskich w Krakowie.

W niniejszym artykule chciałabym omówić zasady podziału rękopisów i ich opracowywania wynikające z moich doświadczeń w pracy nad rękopisami w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi, gdzie pełnię funkcję bibliotekarza w Dziale Zbiorów Specjalnych. Do moich obowiązków należy, m.in. opracowywanie i przechowywanie zbioru rękopisów.

### Rękopisy w zbiorach WiMBP w Łodzi

Rękopisy WiMBP w Łodzi są bardzo zróżnicowane. Większość to dokumenty z XIX i XX w., starsze rękopisy z XIV-XVIII w. stanowią około 15% opracowanego dotychczas i skatalogowanego zbioru. Stan opracowanych dokumentów na dzień 23 listopada br. wynosi – 2289 pozycji w katalogu. Czytelnik może wyszukiwać rękopisy poprzez bazę Horizon online oraz bazę MAK dostępną w bibliotece. Możliwość wyszukiwania są różnorodne, gdyż baza MAK proponuje dziesięć różnych indeksów. Ostatnio zmodyfikowany i wprowadzony przeze mnie indeks daje możliwość wyszukiwania przez słowo w tytule. Jest to jeden z najbardziej użytecznych indeksów, gdyż często w opracowywaniu jednostek rękopiśmiennych bibliotekarz sam musi nadać tytuł dziełu. W wielu przypadkach rękopisy nie mają tytułów, dlatego bibliotekarz musi sam wykażać się inwencją w tym zakresie. Aby ułatwić wyszukiwanie i dotarcie do właściwego rękopisu konieczne było stworzenie indeksu słów w tytule.

### Najstarsze i najcenniejsze obiekty rękopiśmienne

Czytelnicy z całej Polski odwiedzają Dział Zbiorów Specjalnych WiMBP w Łodzi w poszukiwaniu swoich korzeni i przodków. Niezwykłym zainteresowaniem cieszą się *Akta Urzędnika Stanu Cywilnego*, są to księgi parafialne dotyczące regionu łódzkiego (XIV-XVIII w.). Ostatnio czytelnicy najbardziej zainteresowani byli księgami z Pabianic i Bełdowa.



Najstarszym obiektem rękopiśmiennym WiMBP w Łodzi są *Fragmety luźnych kart kodeksów* (sześć kart) rękopiśmiennych pergaminowych użytych do opraw starodruków. Ustaliłam, że pochodzą one z przełomu XIV-XVI w. Wszystkie zapisano pismem gotyckim, dwie karty są w postaci palimpsestu. Rękopis posiada inicjały filigranowe oraz notację diastematyczną. Dwie karty to zapis muzyczny w postaci tabulatury.

Ciekawym zabytkiem piśmienniczym są *Dwie karty z liści palmowych* zapisane w języku staroindyjskim. Cennym dokumentem w zbiorze rękopisów jest pismo ostatniego króla Polski – Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1787 r. Dokument spisany został przez sekretarza – hrabiego Piusa Kicińskiego, a zatwierdził go i podpisał Stanisław August Poniatowski.

W zbiorze rękopisów WiMBP w Łodzi znajdują się imponujące spuścizny rękopiśmienne znanych łodzian oraz wybitnych osób z całej Polski m.in.: materiały łódzkiej rodziny fabrykanckiej – Biedermanów, Wacława Bliźnińskiego, Bolesława Busiakiewicza, Tadeusza Chróścielewskiego, Marii Dąbrowskiej, Romana Kaczmarka, Stanisława Łapińskiego, Tadeusza Ordegi-Maluszyńskiego, Kazimierza Paszkowskiego, Stanisława Powołockiego, Władysława Strzeleckiego, Jana Szpot-Dunina oraz ogromny zbiór teatrliów Ludwika Szejera.



## Zasady opracowywania rękopisów

Opracowując zbiór rękopiśmienny należy starać się łączyć dokumenty w grupy – zespoły. Najłatwiej łączy się rękopisy przekazane bibliotecze w darze – w ramach spuścizny rękopiśmiennych – stanowią cały zespół dokumentów jednego autora. Dzięki zestawieniu wszystkich dokumentów w całość możemy stworzyć jeden dowód wpływu na kilka dokumentów i sporządzić jeden wpis do księgi inwentarzowej. Ta zasada sprawdza się przy gromadzeniu i wyszukiwaniu dokumentów w zespołach. Każdy rękopis znajduje się w teczce bezkwasowej, zabezpieczony bibulką japońską, magazynowany jest w większym pudle introligatorskim. Na pudłach umieszczone są zakresy sygnatur w postaci rzymskiej oraz arabskiej w celu ułatwienia wyszukiwania.

Sygnatura składa się z następujących elementów: skrótu Rps, liczby rzymskiej i arabskiej, która wskazuje konkretną jednostkę w zespole rękopiśmiennym.

Przystępując do opracowywania zbioru rękopiśmiennego (spuścizny) należy przejrzeć cały materiał zanim sporządzimy opis poszczególnej jednostki rękopiśmiennej ze zbioru i prowizorycznie go ponumerować. Pierwsze prace to porządkowanie i usystematyzowanie materiałów według określonych zasad np. tematyki, rodzaju dokumentu (rękopisy literackie, spuścizna, teatralia, listy) czy formy (pojedyncze karty rękopiśmienne, maszynopisy, fiszki – karty katalogowe, a nawet fotografie z dedykacjami na odwrocie). W tym przy-

padku forma i rodzaj dokumentu wzajemnie się uzupełniają i kategorie klasyfikowania nie są jednoznacznie jasne do ustalenia.

W każdym przypadku, gdy jest to możliwe należy łączyć dokumenty rękopiśmienne w zespoły, ustalając wspólne kryteria rzeczowe lub formalne. Przy porządkowaniu listów, dokumentów datowanych, najłatwiej jest porządkować materiał według powstania dokumentu. Układ materiałów w obrębie teki może być rzeczowy, chronologiczny lub alfabetyczny.

Jednostkę inwentarzową stanowi zbiór dokumentów rękopiśmiennych, dokument oprawiony jako całość lub pojedynczy manuskrypt. Luźne notatki, których nie można usystematyzować włącza się do grupy Variów.

## Szczegółowe wytyczne przy opracowywaniu zbioru rękopisów

Przy opracowaniu formalnym rękopisów konieczne jest wyszukanie informacji o twórcy, ze szczególnym uwzględnieniem jego działalności zawodowej. Dane o autorze pozwolą na ustalenie chronologii lub miejsca powstania dzieła, jeśli nie ma go na dokumencie. Doskonałym źródłem informacji są dokumenty biograficzne (materiały osobiste – dowód osobisty, akty urzędowe, korespondencja) w celu ustalania faktów z życia twórcy. Często wraz ze spuściznami rękopiśmiennymi, autorzy przekazują w darze swoje dokumenty osobiste. Takie materiały jednoznacznie i wiarygodnie wskazują rok urodzenia, przebieg kariery zawodowej, powstanie rękopisu. W wielu przypadkach dzięki dysponowaniu doku-

mentami osobistymi ustaliłam rok urodzenia autora, czy datę powstania rękopisu.

Bardzo często w materiałach rękopiśmiennych znajdują się inne materiały, jak: mapy, plany, fotografie, nadbitki, wycinki prasowe, odbitki kserograficzne, druki niewypełnionych kwestionariuszy, luźne karty papieru czy fiszki. Opracowywanie zbioru rękopisów polega przede wszystkim na uporządkowaniu materiałów wewnątrz teczki.

Przy opracowywaniu rękopisu ważnym elementem jest ocenienie jego wartości naukowej, informacyjnej lub literackiej. Rękopisy o dużej wartości historycznej są wyłączone z dużych spuścizn.

Każda jednostka rękopiśmienna powinna być zaopatrzona w paginację, jeśli nie nadał jej autor, osoba opracowująca jest uprawniona do jej nadania.

Przy opracowywaniu materiałów rękopiśmiennych ważnym elementem opisu bibliograficznego jest nadanie odpowiednich dopowiedzeń oraz haseł przedmiotowych. Forma, rodzaj oraz kolejność dopowiedzeń, haseł przedmiotowych dostosowana jest do zaleceń Biblioteki Narodowej.

Data powstania rękopisu powinna być brana z autopsji. Jeśli datę ustala osoba opracowująca w oparciu o rękopis lub opracowania informacyjne należy zapisywać je w nawiasach kwadratowych. W przypadku, gdy nie można określić daty rocznej (dokument niedatowany, trudny do odczytania) konieczne jest ustalenie przybliżonej daty rocznej lub wieku powstania rękopisu.

Opracowując dokumenty rękopiśmienne ważnymi elementami, które musimy uwzględnić w opisie bibliograficznym są: oprawa lub jej brak, stan zachowania dokumentu, rodzaj materiału na jakim spisano dokument – papier, pergamin, liście palmowe, filigrany, cechy charakterystyczne dla danego dokumentu (pieczęcie, rodzaj pisma, dedykacje, motta, sposób zapisu itp.).

\* \* \*

Przechowywanie i ochrona to ważne elementy pracy nad rękopisami. Już w czasie opracowywania typuje się dokumenty do konserwacji lub też do przechowywania w specjalnych warunkach. Dział Zbiorów Specjalnych WiMBP w Łodzi od lat prowadzi systematyczne opracowywanie i ochronę zbiorów rękopiśmiennych, poddając wiele dokumentów rękopiśmiennych zabiegowi konserwacji.

#### BIBLIOGRAFIA

1. A. Lewak: *Uwagi o katalogowaniu rękopisów bibliotecznych*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne, Toruń 1962, z. 18.
2. *Wskazówki do katalogowania rękopisów w zbiorach bibliotecznych / oprac. Komisja Historyczna Polskiej Akademii Umiejętności przy współud. Towarzystw Naukowych oraz Zarządów Bibjotek i Archiwów Polskich; Polska Akademia Umiejętności (Kraków): Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1935.*
3. *Wytyczne opracowywania rękopisów w bibliotekach polskich / oprac. Józef Płocha. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa: PWN, 1939.*
4. *Wytyczne opracowywania rękopisów w bibliotekach polskich / oprac. zesp. pod kier. B. Horodyńskiego i H. Więckowskiej, Wrocław 1953.*

**JOANNA STAWIŃSKA**

Dział Zbiorów Specjalnych WiMBP w Łodzi

---

## Nie czytają!

Nie czytają! Nie czytają poezji współczesnej! – słyszy się raz po raz głosy organizatorów i jurorów konkursów poetyckich, opiekunów warsztatów, czy autorów stałych

rubryk literackich na łamach prasy pod adresem młodych, początkujących poetów. Piętnuje ów fakt Stefan Jurkowski w felietonach i w wywiadach udzielonych portalowi Literaci.eu. Ostatnio, w podobnym tonie, wypowiedział się w rozmowie ze mną, dyrektor artystyczny portalu Pisarze.eu – Bohdan Wrocławski.

O nic nieczytaniu więc wszyscy doskonale wiemy. Czy jednak zatrzymujemy się nad pytaniem: dlaczego młodzi autorzy wierszy cudzych nie czytają? Nie czytają w ogóle? Czy przyczyną są rosnące ceny książek, coraz gorzej zaopatrzone biblioteki, wszechobecny pośpiech, poznawanie świata „na skrót”?

Kto powinien zaszcześcić w młodym człowieku bakcyli czytania? Rodzice? Szkoła? Czy wrażliwy nastolatek, bo o takim tu mowa, sam potrafi sobie poradzić z tematem?

Dom. Już do rzadkości należą domy, gdzie przynajmniej jedną ze ścian przeznaczano się na bibliotekę. Książki coraz częściej leżakują w piwnicznych pudłach, na strychach, w wydzielonym miejscu bibliotek publicznych, które nie chcą wprowadzać ich do zbiorów, powiełać tytułów, które od lat zalegają regały. Mają szczęście te książki, którym przedłuża się życie w antykwariatach, czy trafiają za parę groszy do bukinistów, liczących na stałych klientów, bądź przypadkowych zupełnie czytelników. Ale i bukinistów coraz mniej. Likwiduje się ich stoiska, choćby ostatnio, ku oburzeniu mieszkańców, w dworcowym tunelu PKP w Krakowie.

**Rodzice.** W trosce o zabezpieczenie bytu materialnego, nie mają czasu, bądź też potrzeby, aby zadbać o kontakt dziecka z literaturą. Obowiązek przenoszą zatem na barki nauczycieli. Na polonistów. Na bibliotekarza. Wprawdzie ocalały jeszcze takie instytucje, jak biblioteka w szkole, ale już od lat słyszy się głosy, aby zastąpić je bibliotekami publicznymi.

Po co biblioteka w szkole, po co etat nauczyciela bibliotekarza, którego wykorzystuje się na zastępstwach za nieobecnych pedagogów, czy zmusza do opieki nad młodzieżą, która nie uczęszcza na lekcje religii?

Młody, wrażliwy człowiek szuka zatem pomocnej ręki. Nielicznym tylko udaje się trafić na charyzmatycznego polonistę, czy bibliotekarza, dla którego praca jest pasją. Z własnego

doświadczenia wiem (pracowałam kilkanaście lat na stanowisku nauczyciela bibliotekarza w pierwszym w Polsce Liceum Ogólnokształcącym, noszącym imię Krzysztofa Kieślowskiego w Krakowie), jak satysfakcjonującą może być praca z uczniem utalentowanym.

„Moja biblioteka” – mogę pozwolić sobie na takie określenie – była miejscem szczególnym. Sercem i duchem szkoły – jak mawiał dyrektor placówki. Przede wszystkim odbiegała od szablonu: wystrojem i działalnością. Jej wnętrze tchnęło poezją. Założyłam Salon Artystyczno-Literacki. Wiersze patrzyły ze wsząd: z „klatek filmowych” (szkoła o profilu filmowym) sprytnie zawieszonych na ścianie, z szyb okiennych, drzwi, gablot.

A przy szczególnych okazjach, choćby w czasie lubianych przez młodzież, obchodzonych w szkole Walentynek, powiewały na czerwonych serduszkach w całym gmachu. Począwszy od wejścia. Prezentowałam wiersze z różnych epok literackich, jak również utwory żyjących krakowskich autorów, których zaprosiłam na walentynkowe spotkanie z młodzieżą. Naturalnie, były też utwory moich uczniów, w specjalnej oszklonej gablocie, gdzie trafiały wyróżnione Wiersze Tygodnia, Wiersze Miesiąca, wrzucane uprzednio do artystycznie wykonanej przez uczniów skrzynki poetyckiej (coś na kształt sławnej Rywny Poetyckiej przy ulicy Gołębiej w Krakowie, gdzie autorzy mogli wrzucać do poetyckiej skrzynki swoje utwory a potem Leszek Długosz oceniał ich wartość i laureat w nagrodę wypijał literacką kawę w towarzystwie organizatora i otrzymywał książkę i publikację wiersza na lamach „Gazety Krakowskiej”).

Do finału, czyli wyboru Wiersza Roku zapraszałam znanego dziennikarza – prowadzącego cykliczną, jedyną chyba w Polsce, cotygodniową, 2-godzinną poetycką audycję „Každy rodzi się poetą” – Ryszarda Rodzika, który potem nagradzał laureata, zapraszając go do radiowego studia, gdzie mógł zaprezentować zwycięski utwór.

Jakaż była rywalizacja wśród młodych autorów. Ileż rozmów o poezji odbyło się przy

specjalnie zaaranżowanym w bibliotece „stoliku poetyckim”. Ile dyskusji, indywidualnych porad. Podsuwania najnowszych almanachów, które zawsze przynosiłam z bieżących promocji, czy ogólnopolskich czasopism literackich, o które listownie prosiłam wydawców (nikt nie odmawiał!). Nie mówiąc o przeżyciach podopiecznych w bezpośrednich rozmowach z przedstawicielami mediów, których regularnie zapraszałam na nasze poetyckie imprezy (Turnieje Jednego Wiersza, Ogólnopolskie Konkursy Poetyckie). Aż dziw bierze, że udało mi się przekonać żurnalistów do odbycia wizyty w szkole, przy tylu interesujących wydarzeniach, jakie mają codziennie miejsce w dużym mieście.

Nie obawiałam się więc nigdy ciszy podczas dyskusji na spotkaniach autorskich znanych krakowskich poetów, których zapraszałam do szkoły, i którzy usatysfakcjonowani wychodzili z gmachu liceum. Liceum, które mieściło się nie w centrum Krakowa a na pograniczu „miasta i łąki”.

Mogłabym zanudzić przykładami innych moich poczynań, które „testowałam” na młodych twórcach w Liceum Kieślowskiego, pozwolę sobie jednak przytoczyć jeszcze jeden z nich.

Otóż, w 10 rocznicę śmierci reżysera „Podwójnego życia Weroniki” „rzuciłam” wyzwanie moim zapowiadającym się poetom, aby napisali wiersz zainspirowany jego twórczością filmową. Podjęli trudny temat. Dokonałiśmy wspólnie wyboru najlepszych tekstów. Wiersze zostały wkomponowane w gałązki wieńca i złożyliśmy je na grobie reżysera na Starych Powązkach. Jeden z uczniów znakomicie wyrecytował swój utwór przy grobie autora „Trzech kolorów”, co we fragmentach wyemitowała Telewizja Polska w programie pierwszym.

Odbiegając jednak od własnego podwórka nadmienię, iż znakomitym pomysłem dotarcia do szkół z poezją współczesną był ubiegłoroczny projekt autorstwa Lidii Żukowskiej. Zorganizowałyśmy wspólnie spotkanie z kra-

kowskimi nauczycielami bibliotekarzami z 15 liceów ogólnokształcących, proponując im cykliczne spotkania z członkami Krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Wprawdzie jedna tylko szkoła z radością przyjęła naszą propozycję (problem honorariów), ale wszyscy poeci, którzy odbyli spotkania autorskie, byli ukontentowani. Aktywna młodzież podejmowała rozmowy, zadawała pytania twórcom, sporządzając po spotkaniach pisemne relacje, które zamieszczano na naszej stronie internetowej.

Nie możemy zatem winić tylko początkujących autorów za to, iż nie czytają. Ktoś musi im uświadomić potrzebę obcowania z literaturą piękną. Porwać w poetycką podróż. Rozsmakować w słowach. I niekoniecznie muszą to być nauczyciele, czy bibliotekarze. Mogą to być, a może i powinni nimi być właśnie ludzie pióra. Powinni oni tak prowadzić swoje spotkania, aby oprócz promowania własnej twórczości, umiejętnie (vide: felieton Teresy Januchty: „Nie zanudzić uczniów wykładem!” na portalu Literaci.eu) nawiązywać do nurtów poezji współczesnej, czy klasyki. Jednym słowem – winni posiać ziarno. Niekiedy jeden wiersz, czy metafora utkwii w pamięci młodego człowieka tak, iż staje się on dla niego początkiem niezwyklej, stałej podróży poetyckiej.

Nie darowałabym sobie, gdybym na koniec nie przywołała jednego ze spotkań na ubiegłorocznej Międzynarodowej Literackiej Jesieni Galicyjskiej, gdzie miałam przyjemność wraz ze Stefanem Jurkowskim spotkać się z młodzieżą licealną w Muszynie.

Do dziś pamiętam, jak Jurkowski pięknie mówił o poezji, o literaturze w ogóle. W ogromnej ciszy slyszalo się kielkowanie ziarna. I takiego efektu wszystkim, odbywającym spotkania z młodymi słuchaczami, życzę. A wtedy – jestem przekonana – zmniejszy się liczba tych, którzy nie czytają.

**IRENA KACZMARCZYK**

krakowska poetka, felietonistka,  
językoznawca, bibliotekoznawca, animator kultury



## PORADY PRAWNE

### Czy można sprecyzować funkcje i zadania bibliotek powiatowych?

*Będę wdzięczna za wyjaśnienie roli, zakresu działania bibliotek powiatowych lub podanie źródeł wcześniejszych wyjaśnień, jeśli takie były na łamach Poradnika Bibliotekarza. Czy były wydane Wytyczne dot. organizacji i zadań bibliotek powiatowych.*

*Nasze relacje z biblioteką powiatową ograniczają się w zasadzie do przygotowywaniem zestawień statystycznych i nie wiele wnoszących narad (seminariów) dla bibliotek w „terenie”. Obecnie placówki miejsko-gminne są samodzielne, z wykształconą kadrą, tak więc rola powiatowych bibliotek powinna ulec zmianie.*

Zadania powiatowej biblioteki (biblioteki pełniącej funkcje biblioteki powiatowej) określiła ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz.U. z 1997 r. Nr 85, z późn.zmianami). Bardziej szczegółowego sformułowania zadań, zwłaszcza związanych z udzielaniem bibliotekom niższego stopnia organizacyjnego pomocy instrukcyjno-metodycznej i szkoleniowej, nie ma i chyba być nie może. Nie można sprecyzować tych zadań a priori; o zadaniach bibliotek powiatowych decyduje jej stopień organizacyjny, zatrudnienie i kwalifikacje instruktorów, posiadane środki finansowe, a ponadto przygotowanie i samodzielność bibliotekarzy bibliotek gminnych i ich oczekiwania w zakresie poradnictwa, szkoleń, pomocy finansowej, obrony interesów. Poza związłymi sformułowaniami prawnymi ustawy o bibliotekach, od dawna nie obowiązują żadne Wytyczne w zakresie sprawowania funkcji biblioteki powiatowej. Co więcej minęło wiele lat od nałożenia obowiązku utworzenia biblioteki powiatowe na władze powiatowe, a w wielu powiatach nie ma takich bibliotek. Z badań prowadzonych przez Pracownię bibliotekoznawstwa Biblioteki Narodowej, oraz z wydawnictwa Biblioteki Narodowej: Biblioteki publiczne w liczbach (ukazujące się co roku), można dowiedzieć się, jak bardzo różnorodna jest struktura organizacyjna bibliotek powiatowych, Funkcje te pełni oprócz samodzielnych bibliotek powiatowych,

niektóre biblioteki wojewódzkie, miejskie, czy też biblioteki gminne. Również realizowane przez te biblioteki zadania są nieporównywalne. Kwestie te były przedmiotem rozważań wielu gremiów bibliotekarskich, istnieje pokaźna literatura na temat funkcjonowania i użyteczności bibliotek powiatowych, a na razie nie znaleziono złotego środka, ani dobrego rozwiązania.

### Przygotowanie pedagogiczne w bibliotekach publicznych

*W bibliotece publicznej pracuję od 1972 r., w tym w oddziale dziecięcym 30 lat. W 1973 r. zdobyłam wykształcenie średnie bibliotekarskie w Jarocinie, Kwalifikacyjny Egzamin Bibliotekarski zdałam przed Komisją Egzaminacyjną w Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie. Złożenie egzaminu jest równorzędne z uzyskaniem wykształcenia na poziomie studium bibliotekarskiego. W 2008 r. przeszedłam na wcześniejszą emeryturę, aby nadal pracować w bibliotece publicznej dla dzieci i pobierać emeryturę muszę mieć przerwę w zatrudnieniu. Obawiam się, że przy dalszym zatrudnieniu pracodawca będzie wymagał przygotowania pedagogicznego. Czy zdanie Kwalifikacyjnego Egzaminu Bibliotekarskiego uznaje się za uzyskanie przygotowania pedagogicznego.*

Sprawy wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwierdzania tych kwalifikacji określa rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. (Dz.U. Nr 41 poz.419). Przepis § 2 ust.2 rozporządzenia stanowi, że „pracownicy służby bibliotecznej zatrudnieni w bibliotekach publicznych dla dzieci i młodzieży powinni ponadto posiadać przygotowanie pedagogiczne”. Wobec tego pracodawca ma prawo wymagać uzupełnienia tego przygotowania przez pracownika. Złożenie egzaminu bibliotekarskiego w CUKB, równorzędne ze studium bibliotekarskim, nie oznaczało uzyskania przygotowania pedagogicznego. Przygotowanie pedagogiczne można było uzyskać np. kończąc pomaturalne studium bibliotekarskie (2-letnie), czy państwowe studium bibliotekarskie (półtoraroczne). W planach



nauczenia studium były przedmioty specjalistyczne z zakresu psychologii ogólnej i społecznej, pracy pedagogicznej z dorosłymi i z dziećmi, dydaktyki, teorii oddziaływań wychowawczych.

Jednak Pani sytuacja jest inna, ponieważ w dniu wejścia w życie rozporządzenia pracowała Pani w bibliotece dziecięcej, na podstawie przepisu § 6 została Pani zwolniona z obowiązku uzupełnienia kwalifikacji. Przepis na podstawie którego pracodawca, jak mniemam, zwolnił Panią z obowiązku uzupełnienia przygotowania pedagogicznego, brzmi, „pracownik, który w dniu wejścia w życie rozporządzenia nie posiada kwalifikacji przewidzianych niniejszym rozporządzeniem do zajmowania dotychczasowego stanowiska, a ukończył 45 lat życia i posiadał 15-letni staż prac związany z działalnością biblioteczną, jest zwolniony od obowiązku uzupełnienia kwalifikacji wymaganych na tym stanowisku”. Na Pani korzyść działało przeszło 30-letnia praca w oddziale dziecięcym biblioteki publicznej.

Należy dodać, że projekt nowego rozporządzenia dotyczący wymogów kwalifikacyjnych na stanowiskach bibliotekarskich, stanowiący akt wykonawczy do ustawy z dnia 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw, a także do ustawy o bibliotekach, postuluje utrzymanie zapisu o zwolnieniu pracownika, który nie posiada w dniu wejścia w życie rozporządzenia kwalifikacji przewidzianych rozporządzeniem do zajmowania dotychczasowego stanowiska, od obowiązku uzupełnienia tych kwalifikacji.

## **Zasady wynagradzania pracowników instytucji kultury, w tym bibliotek**

*Czy w wyniku zmian zasad wynagrodzenia pracowników bibliotek na podstawie rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z 2009 r. należało się pracownikowi podwyższenie kategorii zaszeregowania, niższej niż poprzednio i jaki jest okres dochodzenia prawa do podwyżki wynagrodzenia.*

W wyniku zmian zasad wynagrodzenia na podstawie rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 6 listopada 2009 r. (Dz.U. Nr 196, poz. 1516), które wprowadziło nowe kategorie zaszeregowania i stawki wynagrodzenia zasadniczego, jeżeli coś się pracownikowi biblioteki należało, to należało się od daty wejścia zmian

przepisów, z których to uprawnienie wynikało. Okres przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy wynosi 3 lata. Czy pracownikowi przysługiwała zmiana kategorii zaszeregowania (obowiązywały widelkowe kategorie zaszeregowania dla większości stanowisk pracy) należy powiedzieć, że kategoria zaszeregowania wynagrodzenia zasadniczego nie jest jednym z istotnych warunków zatrudnienia, których zmiana, a zwłaszcza pogorszenie, wymaga zastosowania wypowiedzenia zmieniającego warunki pracy, czy wynagrodzenia.

Jeżeli w wyniku zmiany rozporządzenia pracownik znalazł się w niższej (w stosunku do poprzedniej) kategorii zaszeregowania, ale nadal zajmował takie samo stanowisko pracy i poza tym nie zmniejszył się żaden ze składników jego wynagradzania, to nic mu nie przysługiwało. Kategorie zaszeregowania stanowisk uważane są za „instrumenty pomocnicze” nie wpływające na poprawę lub pogorszenie istotnych warunków zatrudnienia, w tym wynagradzania (potwierdza to orzecznictwo Sądu Najwyższego). W informacji wykorzystano opinię Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Najważniejsza zasada obowiązująca przy wprowadzeniu nowych przepisów w sprawie wynagrodzenia pracowników instytucji kultury jest, że ustalenie wynagrodzenia pracownika zatrudnionego w instytucji kultury przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, nie mogło być niższe niż wynagrodzenie, jakie pracownik otrzymywał przed dniem wejścia w życie rozporządzenia.

Od 1 stycznia 2012 r. obowiązuje ustawa z dnia 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw Dz.U. z 2011 r. nr 207, poz. 1230, która gwarantuje pracownikom instytucji kultury prawo do otrzymywania wynagrodzeń i świadczeń określonych szczegółowo w ustawie. Ustawa zawiera upoważnienie do wydania przez ministra właściwego do spraw kultury i dziedzictwa narodowego, w porozumieniu z ministrem do spraw pracy, rozporządzenia, w którym zostaną określone: tabela minimalnego wynagrodzenia zasadniczego pracowników z zastosowaniem stawek miesięcznych, wykaz stanowisk pracy z minimalną kategorią zaszeregowania wynagrodzenia zasadniczego, tabela funkcji, pracowników działalności podstawowej uprawniających do dodatku funkcyjnego.

**KRYSTYNA KUŹMIŃSKA**  
[k.kuzminska@chello.pl]

## O współczesnej bibliotece szkolnej w Koninie

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie podejmuje szereg działań, które kieruje do bibliotekarzy szkolnych regionu konińskiego. Od lat odbywają się cykliczne spotkania pod nazwą Forum Bibliotekarzy, podczas których toczą się dyskusje, jest możliwość zwiedzania bibliotek szkolnych, wykorzystania dobrych pomysłów.

Przez trzy kolejne lata wraz z Biblioteką Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie organizowaliśmy „Galerię konińskich bibliotek szkolnych”. Było to zawsze niemalże przedsięwzięcie, ale kończyło się sukcesem. Biblioteki szkolne przygotowywały stoiska informujące o swoich dokonaniach. Zarówno zawartość merytoryczna, jak i forma wystaw budziły zachwyt zwiedzających. Przy takich okazjach można było przekonać się, jak różnorodne i interesujące działania podejmują bibliotekarze szkolni. To wyjątkowo kreatywna grupa zawodowa.

Tegoroczny Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych stał się okazją do spotkania na konferencji zatytułowanej „Oblicze współczesnej biblioteki szkolnej”. Jak zwykle mogliśmy liczyć na współpracę i znaczną pomoc Biblioteki PWSZ, w siedzibie której odbyła się konferencja. Zainteresowanie przeszło oczekiwania organizatorów, zwłaszcza że zaproszono jako wykładowców – najwyższe autorytety w zakresie czytelnictwa dzieci i młodzieży.

O tym „Jak rozmawiać o książkach” opowiadała Joanna Papuzińska, autorka utworów nie tylko dla dzieci, ale też specjalistka w zakresie literatury dziecięcej i młodzieżowej. Prof. Papuzińska ubolewała nad upadkiem kultury czytelniczej w Polsce, zauważając, że dziś nie ma „mody” na czytanie, tak rzadko spotyka się osoby zainteresowane książką, wydarzeniami kulturalnymi. Prelegentka zwróciła się do bibliotekarzy szkolnych, o podjęcie zdecydowanych działań nad kształtowaniem prawidłowych nawyków czytelniczych wśród uczniów. Te pierwsze kontakty z książką, właściwie dobraną przez bibliotekarza, są nie do przecenienia.

Prof. Marcin Drzewiecki, bibliotekoznawca i zarazem znakomity mówca, „porwał” swoim wykładem wszystkich. Podkreślał znaczenie informacji

i ogromnej roli bibliotekarza w umiejętnym wyborze informacji. Tę tak niezbędną dziś umiejętność poruszania się w zalewie informacji, zdaniem Profesora, powinni umieć przekazać nauczyciele wszystkich specjalności, nie tylko bibliotekarze. Prof. Drzewiecki zauważył, że usunięcie z programów szkolnych edukacji czytelniczej i medialnej jest karygodnym błędem MEN. Te i wiele innych interesujących tez stawianych przez Profesora spotykało się z żywą reakcją słuchających bibliotekarzy.

O „Roli głośnego czytania w wychowaniu dzieci” mówiła w sposób niezwykle interesujący Elżbieta Olszewska, dyrektorka programowa Fundacji ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom. Fundacja już przez 10 lat prowadzi akcję propagowania czytelnictwa, legitymując się konkretnymi efektami. Kontakt z literaturą to nie tylko przełożenie na bogatsze słownictwo, na rozwój wyobraźni, szerszą wiedzę, ale też nawiązywanie bliskich kontaktów z dziećmi, odradzanie się właściwych relacji w rodzinie, poprzez rozmowy o książce, a dalej o wartościach, o problemach nurtujących młodych ludzi.

Wystąpienie praktyka – nauczyciela bibliotekarza z Zespołu Szkół Górniczo-Energetycznych w Koninie – Beaty Wlazło, miało charakter praktyczny. Referentka opowiedziała o kształcącej i wychowawczej roli szkolnego koła zainteresowań. Praca z młodzieżą szkoły średniej, to szczególnie wyzwanie, ale nauczyciel z pasją sprosta takim oczekiwaniom, co udowodniła prelegentka, mówiąc o swoich spostrzeżeniach i doświadczeniach zdobytych w czasie prowadzenia koła teatralnego.

Wystąpienia prelegentów zachęciły do refleksji i będą podstawą do dyskusji podczas kolejnych bibliotecznych spotkań w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Koninie.

Zmienia się współczesna szkoła, zmieniać się też muszą biblioteki szkolne. Dobrze, że o jakości tych zmian dowiedzieć się możemy od znakomitych autorytetów, które potrafią doskonale naszkicować oblicze współczesnej biblioteki szkolnej.

**MIRA OLSZAK**

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie

## 110. rocznica urodzin Władysława Jana Grabskiego – patrona Biblioteki Publicznej w Ursusie

25 października 2011 r. Biblioteka Publiczna w Ursusie uczęła 110. rocznicę urodzin patrona biblioteki Władysława Jana Grabskiego.

Władysław Jan Grabski – powieściopisarz, poeta, publicysta, historyk, bibliofil, pasjonat fotografii i automobilizmu, syn premiera i ministra skarbu II RP – Władysława Grabskiego, właściciel majątku na Gołąbkach, był człowiekiem niezwyklej kultury osobistej, doskonale wykształconym o wszechstronnych i głębokich zainteresowaniach, którym towarzyszyła ogromna ciekawość świata i ludzi. Od 2002 r. Biblioteka Publiczna w Ursusie nosi Jego imię.

W bogatym programie uroczystości poświęconej życiu i twórczości Władysława Jana Grabskiego obok wystąpienia prof. dr hab. Macieja Władysława Grabskiego przewidziano panel dyskusyjny z udziałem przedstawicieli świata nauki i kultury: prof. dr hab. Andrzeja Biernackiego – badacza i historyka literatury współczesnej, prof. dr hab. Zbigniewa Wójcika – historyka nauki i geologa, dr. Jana Engelgarda – historyka, kierownika Działu Historii w Muzeum Niepodległości. Moderatorem panelu był twórca programu telewizyjnego „Książki z górnej półki” – redaktor Tadeusz Górny. Wybrane fragmenty utworów W. J. Grabskiego wspaniale czytał znany aktor Stanisław Górka – wykładowca Akademii Teatralnej. Uroczystości towarzyszyła niezwykle ciekawa wystawa unikalnych zdjęć, dokumentów i publikacji dotyczących życia i twórczości W. J. Grabskiego.

Uroczystość zaszczytlił swoją obecnością przedstawiciel władz Dzielnicy Ursus – burmistrz Wiesław Krzemień, zastępca burmistrza Jacek Duchnowski, Aleksandra Magierecka – zastelnik Wydziału Kultury i Promocji. Rodzinę W. J. Grabskiego reprezentowała także Magdalena Grabska – synowa Macieja Władysława Grabskiego, dyrektor Zespołu Szkół nr 80. Na uroczystość przybyli m.in. Jadwiga Chruścińska – redaktor naczelna „Poradnika Bibliotekarza”, Irena Janowska-Woźniak – redaktor „Nowych Książek”, Jan Domżałski – zasłużony historyk Ursusa i Warszawy. Nie zabrakło także przedstawicieli Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Kręgu Seniorów ZHP w Ursusie, dyrektorów z zaprzyjaźnionych szkół, pracowników biblioteki oraz wiernych czytelników.

Szczególne zainteresowanie licznie zgromadzonej publiczności wzbudziły wspomnienia syna Władysława Jana Grabskiego – prof. dr hab. Macieja Władysława Grabskiego połączone z prezentacją multimedialną. Barwna opowieść profesora przeplatana licznymi anegdotami ukazała w pełni wyjątkową osobowość autora *Rapsodii świdnickiej*, jego piękno wewnętrzne, błyskotliwą umysłowość, niezwyklej urok osobisty i pełną niezwyklej sugestywności godność.



List pochwalny dla M. Kołodziejczyk, od lewej burmistrz Ursusa – W. Krzemień, po prawej zastępca burmistrza – J. Duchnowski

Fot. Jreneusz Barski

Natomiast uczestnicy panelu skoncentrowali się na roli Władysława Jana Grabskiego w życiu społeczno-politycznym Polski ze szczególnym uwzględnieniem trudnych spraw powrotu do Macierzy Ziemi Zachodniej i Północnej. Podkreślono olbrzymie zaangażowanie pisarza i jego intensywną działalność publicystyczną w tym zakresie.

Miłym akcentem uroczystości było wręczenie przez władze Dzielnicy listu pochwalnego Małgorzacie Kołodziejczyk, zastępcy dyrektora Biblioteki Publicznej w Ursusie z okazji 25-lecia pracy zawodowej i osiągnięć w działalności edukacyjno-kulturalnej oraz przyznanie Bibliotece Publicznej w Ursusie dyplomu uznania za udział w Warszawskiej Sieci Programów Edukacji Kulturalnej.

**PIOTR JANKOWSKI**  
dyrektor Biblioteki Publicznej w Ursusie

# SALON PISARZY – Bogdana Klukowskiego

## Tomas Tranströmer – poeta z królewskiego Sztokholmu

Ogłoszenie oficjalnego komunikatu o nagrodzie Nobla w dziedzinie literatury w 2011 r. poprzedziła informacja zamieszczona na fałszywej stronie internetowej, z której nieświadomie skorzystała telewizja serbska podając, że właśnie został nagrodzony serbski pisarz Dobrica Ćosić. Po kilku minutach okazało się, że otrzymał ją szwedzki pisarz Tomas Gösta Tranströmer. Jego rodak, znany pisarz Henning Mankell, napisał we francuskim „Liberation”, że nagroda autorowi należała się od dawna.

Od dawna widać, że poeci są rzadko nagradzani przez Akademię Szwedzką, poprzednią laureatką z tej dziedziny twórczości była Wisława Szymborska w 1998 r. Jeśli zaś chodzi o autorów szwedzkich, to poprzednimi laureatami byli w 1974 r. prozaik Eyvind Johnson i poeta Harry Martinson. Wówczas to zarzucono Akademii, że przyznała nagrodę swoim członkom. Takich przypadków uhonorowania dwojga twórców było w dziejach nagrody zaledwie kilka. Tym razem obserwatorzy nie mieli wątpliwości: decyzję komitetu noblowskiego uznano powszechnie za słuszną i od lat oczekiwaną. W uzasadnieniu znalazło się sformułowanie o tym, iż autor buduje zwięzłe, przejrzyste obrazy, które dają nam świeży dostęp do rzeczywistości. Recenzenci od debiutu Szweda zwracali uwagę na język poety, pozbawiony wszelkiej ideologii, skoncentrowany na doznaniach jednostki, otoczonej niezależną przyrodą i architekturą stworzoną już przez człowieka. Tyle tylko, że jednostka jest w tej poezji jakby bezosobowa, rzadko pojawia się „ja”. Podmiot liryczny jakby chował się za przeżycia i obserwacje, które są udziałem wszystkich istot myślących. A są to odczucia religijne i doznania metafizyczne, obawy przed śmiercią i poczucie opuszczenia, osamotnienia. Poeta dużo podróżował, miał zatem dodatkowe impulsy do wzmacniania swoich przeżyć wyrażanych przy pomocy słowa.



*W łutym życie stało w miejscu.  
Ptakom nie chciało się latać, a dusza  
objęła się o kształt świata jak łódka  
o pomost, do którego ją przycumowano.*  
(*Twarzą w twarz*)

W tej poezji jest także miejsce na chwile zadowolenia, może nawet radości, ale wszystko jest wyrażane skrótowo, lakonicznie, z dystansem. Znaczący jego poezji rejestrują, że dotychczas napisał i wydał drukiem około 300 wierszy. Jest też autorem niedokończonej autobiografii *Muzeum motyli*.

Tomas Tranströmer w kwietniu 2011 r. skończył 80 lat. urodził się w rodzinie dziennikarza i nauczycielki w Sztokholmie. Jako kilkunastoletni chłopiec był świadkiem rozvodu rodziców, co miało niewątpliwie wpływ na dalsze jego życie. Studiował literaturoznawstwo, religioznawstwo i psychologię na uniwersytecie w Sztokholmie i jeszcze podczas studiów zadebiutował tomem *17 dikter* [17 wierszy] w 1954 r. w wydawnictwie Bonnier, działającym obecnie w wielu krajach świata. Po studiach pracował kilka lat w redakcji „Upptakt”, potem przez kilkanaście lat jako psycholog z młodocianymi przestępcami i doradca do spraw przyspo-

sobienia zawodowego w urzędach zatrudnienia. Mieszkał wówczas w środkowej Szwecji. 20 lat temu wrócił do Sztokholmu po udarze mózgu.

Od tego zdarzenia pośrednikiem ze światem zewnętrznym poety jest jego żona Monika Bładh-Tranströmer: razem podróżują, razem odbywają spotkania autorskie i udzielają wywiadów dla środków masowej komunikacji, mają własny kod porozumiewania się, pozwalający autorowi na wyrażanie swoich myśli, które werbalizuje jego małżonka. Kilka razy byli także w Polsce, poeta zna kilku naszych poetów, m.in. Wisławę Szymborską, Urszulę Koziół, Adama Zagajewskiego, tłumaczył na szwedzki wiersze Czesława Miłozza, a nasz noblista tłumaczył na polski utwory Tranströmera.

W niedzielę 9 października 2011 r., niebawem po ogłoszeniu werdyktu Akademii Szwedzkiej, w drugim programie telewizji polskiej był emitowany film dokumentalny o szwedzkim poecie zatytułowany „Przedmowa do ciszy”, tytułem nawiązujący do jednego z tomów poezji Tranströmera. Poeta pokazał, że może także komunikować się z innymi ludźmi przy pomocy muzyki, którą słucha od lat, sam także gra na fortepianie jedną ręką, gdyż drugą ma unieruchomioną z powodu wcześniejszego udaru.

Okazało się, że korporacja poetów znanych w świecie nie jest liczna, ale wszyscy dobrze się znają. Potwierdzają to także doniesienia z innych krajów. Peter Enklund, sekretarz Akademii przyznającej nagrodę stwierdził w wywiadzie, że Tranströmer jest najczęściej tłumaczonym lirykiem w świecie: jego poezję przetłumaczono dotychczas na 60 języków. W USA już w latach sześćdziesiątych tłumaczył wiersze poety Robert Bly, natomiast w Niemczech głównym edytorem poezji szwedzkiego autora jest wydawnictwo Hanser. Na kilka dni przed wręczeniem nagrody Tranströmerowi na rynku niemieckim ukazał się w wydawnictwie Hanser pod literacką opieką Michaela Krügera

pierwszy audiobook z wyborem prozy i kilkoma wierszami szwedzkiego noblisty.

### Polskie wydania poezji

- 1989 *Dziki rynek i Żywym i umarłym*, tłum. Leonard Neuger, Wydaw. Miniatura 1989, s. 40
- 1992 *Moja przedmowa do ciszy*, tłum. Leonard Neuger, Oficyna Literacka, s. 130
- 1996 *Gondola żałobna*, tłum. Leonard Neuger, Oficyna Literacka, s. 40
- 1997 *Późnojesienny labirynt*, tłum. Leonard Neuger, posłowie Tomasz Jastrun, Oficyna Literacka, s. 160
- 2000 *Niebieski dom*, wybór Mieczysława Buczkówna, Ibis, s. 60
- 2005 *Podsluchany horyzont*, tłum. Magdalena Wasilewska-Chmura et al., posłowie Józef Maria Ruszar, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium, s. 175

### Wspomnienia, eseje

- 1994 *Muzeum motyli*, tłum. i wstęp Leonard Neuger, rozmowy z Moniką i Tomaszem Tranströmerami spisał Józef Baran, Oficyna Literacka, s. 50

### Nagrody i wyróżnienia

- 1981 Nagroda Petrarki
- 1990 Nagroda Literacka Rady Nordyckiej za zbiór *För levande och döda* [Żywym i umarłym]
- Międzynarodowa Nagroda Neustadt
- 1992 Nagroda Horsta Bienka
- 2007 Nagroda Poetycka Griffina
- 2011 Nagroda Literacka Nobla

### Źródła

- *Posłowie* Tomasza Jastruna do tomu *Późnojesienny labirynt*
- Józef Maria Ruszar *Posłowie* do tomu *Podsluchany horyzont*
- Justyna Sobolewska *Niebieski blask*, „Polityka” 2011 nr 12 s. 88
- *Nobel dla Tranströmera*, „Gazeta Wyborcza” 7 października 2011 s. 14-15



**Już w sprzedaży!**

## **Podręczny słownik bibliotekarza**

Encyklopedia wiedzy dla bibliotekarzy, księgarzy, wydawców, bibliofilów i innych pracowników książki.

5700 haseł, terminologia w języku angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim.

**Książka dla każdej biblioteki.**

616 stron  
cena 92 zł

# XV Targi Książki w Krakowie

*Nie myśl, że książki znikną*  
Umberto Eco

Każdy, kto miał przyjemność zawitać z wizytą do Krakowa w dniach od 2 do 6 listopada 2011 r., z pewnością przekonał się na własne oczy, że książki zniknąć nie mogą. Mimo jesiennej aury, pierwsze dni listopada stały się prawdziwą gratką dla wszystkich miłośników literatury, pisarzy i wszelkich spotkań, rozmów, dyskusji książkom poświęconym – a to za sprawą dwóch niezwykle wydarzeń – 15 Krakowskich Targów Książki oraz 3 Festiwalu Josepha Conrada. Targi Książki to święto literatury, które od lat gromadzi wielu czytelników, autorów, wydawców i wszystkich, którym bliska jest książkowa tematyka.

W tym roku Targi odwiedziło ponad 34 tys. osób, zaprezentowało się aż 535 wydawnictw, a niemal 400 twórców spotkało się z czytelnikami. Na stoiskach można było porozmawiać, m.in. z prof. Władysławem Bartoszewskim, Grahamem Master-tonem, Marleną de Blasi, Alanem Bradleyem, Marianne Malone, Anną B. Ragde, Jackiem Dukajem, Januszem Głowackim, Julią Hartwig, Katarzyną Herbert, Marcinem Mellerem, Beatą Pawlikowską czy Andrzejem Pilipiukiem.

Wiele wydawnictw przygotowało niezwykle atrakcyjne zniżki, niektóre pozycje można było kupić nawet o połowę taniej. Wydzielono także specjalny sektor, tzw. salon nowych mediów, gdzie można było zapoznać się z najnowszymi rozwiązaniami w dziedzinie ebooków, czytnikami i sprzętem pomocnym do cyfrowej obróbki książek. Jednak mimo nieuchronnego postępu technicznego, zwolenników książki papierowej jest nadal wielu, a chwil, w których można przewracać kolejne kartki

pasjonujących powieści, siedząc w miękkim fotelu i popijając gorącą herbatę, najdoskonalszy czytelnik jeszcze długo nie zastąpi.

Największe tłumy przybyły na Targi oczywiście w sobotę i niedzielę, dlatego organizatorzy na te dwa dni przygotowali najciekawszą ofertę. W sobotnie samo południe odbyło się wspólne odczytanie wiersza Miłosza *Ale książki*, oparte na zasadzie flash mobu, w którym wzięło udział ok. 10 tys. osób. Swoje książki podpisawali m.in. Elżbieta Dziękowska, Jacek Dehnel, Ignacy Karłowicz, Marek Krajewski, czy Maria Czubaszek i Artur Andrus, do których czytelnicy stali w długiej kolejce nieprzerwanie ponad 2 godziny, mimo że już po godzinie zabrakło najnowszej pozycji autorów – *Każdy szczyt ma swój Czubaszek*.

Chyba najlepszym podsumowaniem dla całej imprezy są słowa prof. Jana Malickiego z Biblioteki Śląskiej w Katowicach – *stała się rzecz niesamowita. Na Targach zintegrowały się wszystkie środowiska związane z książką: uniwersytet, twórcy, laureaci, ale również i Ci, którzy książki tworzą. Udało się stworzyć pewną nową jedność tych środowisk i głęboko wierzę w to, że w przyszłości będą to procentować.*

Dla wszystkich tych, którzy pragnęli jeszcze bardziej nasycić się obcowaniem z literaturą i jej autorami, wspaniałą okazją do tego stał się trwający równoległe z Targami Conrad Festival 2011. Międzynarodowy Festiwal Literatury im. Josepha Conrada zaprasza twórców z całego świata, przedstawicieli odmiennych kultur, języków i filozofii. To prawdziwa uczta intelektualna, będąca równocześnie okazją do postawienia nurtujących pytań i wejścia w polemikę z ulubionym pisarzem.



Gościem krakowskich targów był Jurek Owsiak

Czytelnicy mogli porozmawiać na temat najnowszej powieści Manuela Gretkowskiej, podyskutować na temat *Przekładu i polityki*, z Andrejem Chadanowiczem, Susan Bernofsky, Andersem Bodegardem i Adamem Pomorskim, poznać literackie, jazzowe i filozoficzne konotacje w rozmowie z Markiem Bięczykiem czy dowiedzieć się więcej na temat eugeniki na spotkaniu z Maciejem Zarembą Bielawskim, autorem książki *Higienišci*. Dziennikarz przybliżył nie tylko założenia szwedzkich eugeników, ale udzielił odpowiedzi również na

pytania związane z kondycją współczesnej Szwecji, pewnego rodzaju mitu szwedzkiego modelu. Opowiedział o swoich doświadczeniach imigranta, zderzeniu kultur, wspominając na koniec, nieco przewrotnie, o świetnej szwedzkiej książce, nie tłumaczonej do tej pory na język polski, a stawiającej w tytule intrygujące pytanie – Czy Szwed to też człowiek? Oprócz spotkań autorskich, festiwalowi

towarzyszyło wiele imprez kulturalnych, koncertów, wystaw czy przedstawień teatralnych.

Już po raz trzeci powitanie jesieni w Krakowie staje się świętem wszystkich bibliofilów i są poważne szanse, by ta pora roku stała się dla nich ulubioną. Do zobaczenia za rok!

**MALGORZATA WOŹNIAK**  
Biuro ZG SBP

## XX Targi Książki Historycznej w Warszawie

24 listopada ub.r. rozpoczęły się w Arkadach Kubickiego na Zamku Królewskim w Warszawie XX Targi Książki Historycznej. 200 wydawców przygotowało dla pasjonatów historii bogatą ofertę książek o szerokim zakresie tematycznym, wiele atrakcji, spotkań z autorami, konferencji, pokazów grup rekonstrukcyjnych oraz projekcji filmów dokumentalnych. Przez 4 dni, aż do niedzieli włącznie można było w pełni rozkoszować się historią.

Targi Książki Historycznej są od 20 lat organizowane przez Porozumienie Wydawców Książki Historycznej oraz Fundację „Historia i Kultura”. Dzięki tegorocznej współpracy ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich został zorganizowany po raz pierwszy Salon Bibliotek.

Uroczystość otwarcia targów odbyła się w czwartek, 24.11.2011 r. w Sali Głównej Zamku Królewskiego, szczerze wypełnionej przez zaproszonych gości oraz przedstawicieli mediów. Oficjalnego otwarcia targów dokonał marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, mówiąc iż budując przyszłość należy myśleć o przeszłości, a świadomość historyczna stanowi o randze i dumie narodu. Natomiast Zbigniew Czerwiński – przewodniczący PWKH, witając zebranych zaznaczył, że z przeszłości należy czerpać doświadczenie i wiedzę.

W czasie tego spotkania zostały wręczone **Nagrody KLIO**, przyznawane od 1996 r. polskim autorom i wydawcom za wkład w popularyzację historii i literatury historycznej w Polsce w kategoriach autorskiej, edytorskiej, monograficznej i varsavianów.

**W kategorii autorskiej** pierwszą nagrodę zdobyła Anna Wolff-Powęska za *Pamięć – brzemień i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945-2010)*, drugą – otrzymała Katarzyna Marciniak za książkę *Mitologia grecka i rzymska*, a trzecia trafiła do rąk Dariusza Andrzeja Sikorskiego za *Kościół w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego*.

**W kategorii monografii naukowej** nagrody otrzymała: Hanna Zaremska za *Żydów w średniowiecznej Polsce. Gmina Krakowska*; Jerzy KoCHANOWSKI za książkę *Tyłnymi drzwiami. Czarny rynek w Polsce 1944-1989* oraz Piotr ŁUKASZ GROTOWSKI – za *Święci wojownicy w sztuce bizantyjskiej (843-1261)*.

**W kategorii edytorskiej** nagrodzono wydawców: **Wydawnictwo PAN** za *Najstarszą księgę promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1402-1541* Antoniego Gašiorowskiego, Tomasza Jurka i Izabeli Skierskiej; Wydawnictwo Bosph za pracę zbiorową *Dzieje polskiej demokracji* pod redakcją Marka K. Barańskiego, Teresy Chyczewskiej-Hennel i Andrzeja Szwarca oraz Wydawnictwo Denart za publikację *Polska od roku 1944. Najnowsza historia* Witolda Sienkiewicza.

**W kategorii varsaviana** cztery równorzędne nagrody wręczono Aleksandrze Zoltan-Lipskiej za opracowanie Stanisława Gieysztor *Moja Warszawa*, Lechowi Królikowskiemu za książkę *Warszawa – dzieje fortyfikacji*, Karolowi Madejowi i Małgorzacie Buławnik za *Proboszcza Getta* oraz Joannie Oleczak-Roniker za *Korezaka. Próba biografii*.

Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Kunert uhonorował Nagrodą PRO MEMORIA Marka Gałęziowskiego za książkę *Na wzór Berka Joselewicza. Żołnierze i oficerowie pochodzenia żydowskiego w Legionach Polskich*.

Goszczący na targach bibliotekarze odwiedzali I Salon Bibliotek, na którego stoisku (nr 34) prezentowało swoją ofertę Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz 29 bibliotek naukowych i publicznych. Wydawnictwa bibliotek rzadko docierają do szerszego odbiorcy. Dobrze zatem się stało, że w czasie czterech dni targowych była możliwość ich prezentacji. Obok swoje książki o tematyce historycznej oferowały: Biblioteka Narodowa, Centralna Biblioteka Wojkowska, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Bi-

bioteka Główna Województwa Mazowieckiego. Biblioteki pozytywnie zaznaczyły swoją obecność w czasie Targów Książki Historycznej, publiczność dopisała, interesując się książką historyczną.

Pierwszym punktem programu sobotnich Targów było seminarium „**Małe ojczyzny – historyczne wydawnictwa regionalne bibliotek**” zorganizowane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Spotkanie poprowadziła Elżbieta Stefańczyk, przewodnicząca SBP, przedstawiając ideę I Salonu Bibliotek.

Na początku głos zabrał Krzysztof Szelong, dyrektor Książnicy Cieszyńskiej, opisując bogatą działalność swojej placówki. Podkreślił, że biblioteka w Cieszynie jest jedyną placówką na Górnym Śląsku, której zbiory zachowały się w nienaruszonym stanie do dziś. Od 1983 r. działa w bibliotece Centrum Wiedzy o Regionie, którego zadaniem jest pozyskiwanie i przechowywanie spuścizny regionalnej z Cieszyna i jego okolic.

Następny prelegent Piotr Jankowski, dyrektor biblioteki publicznej w Ursusie, przedstawił prezentację „**Ursus – mała ojczyzna niezwykłych ludzi**”. Przybliżył w niej osobę patrona biblioteki – Władysława Jana Grabskiego, pisarza, publicysty, człowieka silnie zakorzonego w polskiej historii

oraz omówił działalność wydawniczą biblioteki, która z roku na rok wzbogaca się o kolejne publikacje.

Dorota Skotnicka dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Podkowie Leśnej zaprezentowała projekt współtworzony z Ośrodkiem Karta pt. „**Cyfrowe archiwa tradycji lokalnej**”. W ramach tego projektu opracowano wirtualną mapę Podkowie Leśnej. Biblioteka w Podkowie Leśnej rozwija dynamicznie swoją działalność, co w ostatnich dniach znalazło swój wyraz w postaci uzyskania przez tę placówkę V miejsca w Rankingu Bibliotek, zorganizowanego przez „Rzeczpospolitą” i Instytut Książki.

Tegoroczne Targi Książki Historycznej pokazały, że historia nie jest dla mieszkańców Warszawy zapomnianą dziedziną wiedzy, przeciwnie, wyjątkowo wysoka frekwencja (21 tys. uczestników!) świadczyła o dużym potencjale czytelniczym pasjonatów historii. W Arkadach Kubickiego było tłoczno i gwarno od wczesnych godzin rannych. Entuzjaści historii oglądali nowości, kartkowali te, które ich zainteresowały, wydawcy oferowali bogatą ofertę nowości historycznych, zachęcając do kupna. Zatem do następnych targów i przyszłorocznych spotkań z książką historyczną.

**JADWIGA CHRUŚCIŃSKA**



Kompendium porad i wskazówek o wychowaniu, nauce, zdrowiu, zabawie, rozwijaniu pasji i spędzaniu czasu dzieci i z dziećmi wraz z bazą teleadresową niezbędną dla każdego rodzica, opiekuna i pedagoga.

## DZIĘKUJEMY NASZYM PARTNEROM



Tego katalogu nie może zabraknąć w Twojej bibliotece!  
Zadzwoń pod nr tel. 22 32 01 666  
Dowiedz się o specjalną cenę dla bibliotek.

[www.dzieckowwarszawie.pl](http://www.dzieckowwarszawie.pl)



## NOWE OBIEKTY BIBLIOTECZNE

## Biblioteki w powiecie cieszyńskim zmieniają swoje oblicze...

Spotkania autorskie, warsztaty plastyczne, regionalne, czy literackie, konkursy, koncerty, wystawy, a także kursy komputerowe dla seniorów, to tylko część propozycji, jakie mają do zaoferowania swoim użytkownikom biblioteki publiczne powiatu cieszyńskiego.

Powiatowa sieć bibliotek publicznych podąża z duchem czasu, pokazując, że definitywnie skończyły się czasy, kiedy biblioteka była szarym, smutnym miejscem, w którym nic się nie działo. Obecnie są to instytucje tętniące życiem, do których mieszkańcy przychodzą nie tylko po książki...

We wszystkich bibliotekach i niemal wszystkich filiach działają bezpłatne czytelnie internetowe, a obok półek z tradycyjnymi książkami, można znaleźć te same tytuły na płytach CD i mp3. Wypożyczalnie audiobooków działają w Cieszynie, Wiśle, Brennej, a wkrótce także w Strumieniu. Na są działalność informacyjną, edukacyjną i kulturalną biblioteki pozyskują środki z Unii Europejskiej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Fundacji Orange dla bibliotek, Stowarzyszenia LGD „Cieszyńska Kraina” i in.

W 2012 r. większość bibliotek publicznych powiatu cieszyńskiego, w tym Biblioteka Miejska w Cieszynie, planuje wdrożenie systemu bibliotecznego Mateusz. Dla wygody czytelnika umożliwiał on zdalną obsługę swojego konta bibliotecznego, sprawdzanie jego stanu, możliwość wykorzystania jednej karty bibliotecznej we wszystkich placówkach danej biblioteki, prolongowanie wypożyczonych książek, korzystanie z zawartej w katalogach informacji o dostępności materiałów bibliotecznych oraz automatyczne powiadamianie o zbliżającym się terminie zwrotu materiałów bibliotecznych.

W ostatnich kilku latach wiele bibliotek zmieniło swoje oblicze przenosząc się do nowych, bardziej funkcjonalnych lokali, remontując swoje siedziby, pozyskując nowy sprzęt komputerowy, czy tworząc nowe, przyjazne przestrzenie dla najmłodszych użytkowników.

### Skoczów

Po generalnym remoncie zabytkowej kamienicy w centrum Skoczowa, nazwanym Miejskim

Centrum Integrator przy ul. Mickiewicza znalazła swoją siedzibę biblioteka publiczna. Dzięki zaangażowaniu środków unijnych udało się nie tylko wyremontować pomieszczenia, ale również doposażyć instytucję w nowe regały, biurka dla czytelników, lamy i sprzęt wystawienniczy. Użytkownicy mogą korzystać nie tylko z książek, ale i z darmowej czytelni internetowej. Dzięki wyposażeniu budynku w windę, bibliotekę mogą odwiedzać wszyscy bez wyjątku mieszkańcy miasta. To jeden z nielicznych w powiecie cieszyńskim przykładów biblioteki przystosowanej do potrzeb osób niepełnosprawnych.



Skoczów – nowa siedziba biblioteki publicznej

### Dębowice

Po wielu latach trudnej egzystencji na zaledwie 24 m<sup>2</sup> w budynku dawnej agronomówki, w 2009 r. Gminna Biblioteka Publiczna w Dębowcu otrzymała nowy przestronny lokal w budynku szkoły podstawowej i gimnazjum. W otrzymanych od gminy pomieszczeniach starczyło miejsca na zorganizowanie bezpłatnej czytelni internetowej, wypożyczalni, działu dziecięcego i czytelni, w której odbywają się lekcje biblioteczne, warsztaty plastyczne, spotkania autorskie, a także „Noc z Andersenem”.

Najmłodszy mieszkańcy spędzający ferie, czy wakacje letnie w swojej miejscowości mogą liczyć na ciekawą ofertę kulturalno-edukacyjną i inne atrakcje, które przygotowują bibliotekarki. Ewe-



Biblioteka w Dębowcu

nementem jest, że w tych trudnych czasach, gdy wiele bibliotek w Polsce zmuszona jest do redukcji liczby swoich filii, w Dębowcu udało się otworzyć nową placówkę, która działa w Gumnach, w nowo wybudowanym i oddanym do użytku Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji.

## Brenna

Ogromnym sukcesem Gminnej Biblioteki Publicznej w Brennej jest to, że udało się uratować i oddać do użytku publicznego filię w Górkach Małych, która wyjątkowo ucierpiała w wyniku powodzi, jaka nawiedziła nasz kraj w maju ubiegłego roku. Zniszczeniu uległa większość księgozbioru, sprzęt komputerowy, natychmiastowego remontu wymagały zalane pomieszczenia, konieczna była też wymiana mebli i akcesoriów bibliotecznych. Z pomocą przyszły władze gminy, ale szczególne wzruszenie wzbudziła pomoc osób prywatnych, firm i instytucji z całego kraju.

## Górki Małe

Do biblioteki w Górkach codziennie przyjeżdżają samochody prywatne dostarczając nowiutkie książki z literatury pięknej i popularnonaukowej dla dzieci, młodzieży, dorosłych. Dużego wsparcia udzieliły Biblioteka Miejska w Cieszynie, pełniąca zadania biblioteki powiatowej, Biblioteka Śląska oraz Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, która przekazała placówce kwotę 15 tys. zł na zakup nowego sprzętu komputerowego, oprogramowania oraz mebli. Dzięki staraniom bibliotekarek z Brennej księżnica nie tylko odzyskała dawną świetność, ale i uzyskała nowy wizerunek, stając się nowoczesnym centrum informacyjnym, edukacyjnym i kulturalnym, którym mogą się poszczycić mieszkańcy Górek Małych.

Od kilku tygodni ogromne zainteresowanie mieszkańców Ustronia i turystów wzbudza remont



Biblioteka w Górkach Małych po remoncie

budynku w centrum miasta, dawnej siedziby filii cieszyńskiego Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika, w którym obok fundacji i stowarzyszeń, działających na rzecz miasta, swoją siedzibę ma Miejska Biblioteka Publiczna.

Uwagę przechodniów przyciąga imponujący, składający się z trzech części mural wykonany przez firmę WallArt z Warszawy. Całość malowidła pokryła łącznie 500 m<sup>2</sup> elewacji budynku, w sumie sześć ścian. Inspiracją do największego obrazu były wnętrza sali Long Room w Trinity College Dublin. Lokalne akcenty widoczne są na kolejnych ścianach i są stylistycznie związane z wyglądem elewacji frontowej. Namalowana została także marmurowa tablica z cytatem z Jana Wantuly, patrona ustroniejskiej MBP: *Czytajcie książki, bo uszlachetniają, kształcą rozum, hartują wolę i kształtują charakter*. Na kolejnych częściach elewacji podziwiać można jaskinię książek oraz regały z książkami, które komponują z kształtem okien.

W głębi, dla kontrastu, widoczne są rozświetlone wnętrza biblioteki. Wspaniały mural ściąga



Budynek MBP w Ustroniu po remoncie z imponującym murem

cy rzesze turystów z aparatami fotograficznymi to nie jedyne przedsięwzięcie zrealizowane w ramach projektu „Centrum Pod Jednym Dachem” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. W budynku wymieniono okna, zrewitalizowano również otoczenie biblioteki, gdzie powstaje gustowny skwer z ławkami, latarniami i pomnikiem urodzonego w Ustroniu profesora socjologii Jana Szczepańskiego.

## Strumień

Wiele zmian zaobserwować można również w Miejskiej Bibliotece w Strumieniu, gdzie od trzech lat prowadzone są prace remontowe. Między innymi zrewitalizowano hall biblioteki, zaadaptowano nowe pomieszczenie na potrzeby instytucji, gdzie urządzono centrum multimedialne wyposażone w komputery z bezpłatnym dostępem do internetu, telewizor, zestaw gier towarzyskich i edukacyjnych, wykonano kapitalny remont zapleczka sanitarnego, dostosowując jedną z toalet do potrzeb osób niepełnosprawnych. Obecnie strumiński magistrat przystąpił do termomodernizacji budynku, który obejmie jego ocieplenie, wymianę okien i remont instalacji c.o.



MBP Strumień – warsztaty drukarskie z dziećmi

## Zebrzydowice. Kończyce Małe

Uznanie mieszkańców powiatu i turystów budzi renowacja pałacu w Zebrzydowicach i zamku w Kończycach Małych, w których swoje siedziby mają Gminna Biblioteka Publiczna i podległa jej placówka filialna oraz rewitalizacja kilkusetletnich zabytkowych parków wokół nich. W latach 2007/2008 pomieszczenia GBP w Zebrzydowicach przeszły gruntowny remont, który przyczynił się do nowej aranżacji wnętrza, a co za tym idzie, znacznej poprawy funkcjonalności i estetyki tego miejsca.

Biblioteka z powodzeniem pozyskuje z różnych źródeł środki na doposażenie i działalność, szczególnie troskając o czytelnictwo najmłodszych mieszkańców gminy. Innowacyjna oferta skierowana do dzieci, młodzieży i dorosłych zyskała uznanie nie tylko mieszkańców i władz gminy, ale również Prezydenta RP, który przyznał Teresie Sojce, dyrektorze GBP w Zebrzydowicach Srebrny Medal za Długoletnią Służbę w dowód uznania za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej.

## Istebna. Pogwizdowo

Znaczące zmiany zaszły również w Gminnej Bibliotece Publicznej w Istebnej, która otrzymała nowy lokal, a także w bibliotece w Pogwizdowie, filii GBP w Hażlachu, której w roku ubiegłym władze gminy przyznały całe piętro w budynku dawnego ośrodka zdrowia.

Większy metraż pozwolił na zorganizowanie oddziału dla dzieci, czytelnicy, wypożyczalni dla dorosłych oraz sali wystawienniczej, wyposażonej w stanowiska komputerowe z bezpłatnym dostępem do internetu.

\* \* \*

W dobie nowoczesnych technologii biblioteki zmieniają swoje oblicze. Stają się centrami informacyjnymi, kulturalnymi i społecznymi, nie zapominając jednocześnie o swej najważniejszej funkcji – promowaniu literatury i czytelnictwa. Proces ich zmian, m.in. poprzez komputeryzację, uruchomienie bezpłatnych czytelni internetowych, w tym Punktów Publicznego Dostępu do internetu (PIAP), systematycznego doskonalenia personelu bibliotecznego, zmian lub modernizację lokali, dostosowywanie zbiorów do potrzeb lokalnej społeczności, tworzenie elektronicznych katalogów, baz informacyjnych, w tym baz informacji lokalnych, rozpoczęło wiele lat temu.

Tworzenie modelu bibliotek publicznych jako centrów informacji i aktywizacji społeczności lokalnych, bibliotek jako interdyscyplinarnych miejsc obecności kultury staje się możliwe dzięki aktywności i pomysłowości bibliotekarzy, szukaniu nowych rozwiązań i realizacji projektów, na które większość księżnic z terenu powiatu cieszyńskiego z powodzeniem zdobywa środki zewnętrzne.

**IZABELA KULA**

dyrektor Biblioteki Miejskiej w Cieszynie

Najpierw pojawiła się euforia, radość i duma: „To my”, „Nasza inicjatywa”. Po pierwszym szkoleniu przyszedł lęk, panika i bunt: „Nie damy rady”, „To my to wszystko mamy zrobić?! „Nikt nam nie powiedział, ile to będzie pracy”, „Nie będziemy tego robić!”. Dziś emocje opadły, zmiany zostały zaakceptowane, praca toczy się normalnym tempem.

Duma pozostała. Wzrosło poczucie kompetencji i wartości. Nudę, która powodowała przekładanie książek z półki na półkę, snucie się między regałami i czekanie na koniec dnia, zastąpił duch działania. Stereotyp nudnej pracy w bibliotece został przełamany. Teraz to nie tylko Miejska Biblioteka Publiczna, ale także Centrum Kultury.

## ALEPH

Zmiany nastąpiły niespodziewanie szybko. Nowa pani dyrektor zdecydowała, że bibliotekarki będą prowadzić katalog nowości i to nie w księdze, jak dotychczas, tylko komputerowo. Następnie biblioteka poszerzyła zakres swojej działalności przekształcając się w Centrum Kultury – tak jak to zaplanowała w swojej ofercie konkursowej obecna dyrektor – oraz o ALEPH-a, elektroniczny system biblioteczny, którym objęto Gminę Pieszyce, Bielawę, Niemcze, Łagiewniki, Piławę Górna i Dzierżoniów.

Ostatnia propozycja dyrektorki spotkała się z dużym entuzjazmem pracownic, tak było do momentu, w którym okazało się, że to one mają za zadanie wprowadzić opisy księgozbioru biblioteki. Dowiedziały się o tym na pierwszym szkoleniu. Były przerażone ogromem czekającej je pracy, także pracą w systemie elektronicznym. Początkowo myślały, że zrobią to wszystko informatycy, a one będą tylko naciskać klawisze. Przez chwilę poczuły się niezdolne do zmiany, doświadczały niepewności i braku wiary w to, że dadzą radę. Stopniowo, szkolenie za szkoleniem, rozmowa za rozmową i zaczęły zastanawiać się, jak sprostać wyzwaniu. Stały kontakt z informatykami, konsultacje z biblioteką w Dzierżoniowie, nauka nowych rzeczy, zwiększały entuzjazm.

Był to trudny moment dla dyrektora. Bibliotekarki co chwilę pukały do drzwi gabinetu i mówiły: „Pani dyrektor, nie damy rady”, „To dla nas za trudne”, „Nie będziemy tego robić!”. Wysłuchiwała i odpowiadała: „Rozumiem. Dowiedzmy się jak to jest, że w innych bibliotekach sobie radzą”. Cier-

pliwie czekała, aż się oswoją, wdrożą i zasmakują w zmianach. Zasmakowały. Dzisiaj Joanna zarządza siecią. Sama decyduje o wdrożeniu nowych sposobów funkcjonowania. Pozostałe odzyskały poczucie panowania nad sytuacją. Dziś są oswojone z komputerami i ALEPH-em, z przyjemnością prowadzą elektroniczny katalog. Bożena stwierdziła: „Daje mi to możliwość osobistego kontaktu z każdą książką. Poznania jej. Lepiej orientuję się w księgozbiorniku. Poza tym, dzięki Skype’owi mam możliwość stałego kontaktu z innymi bibliotekami”. Bożena pracuje na pół etatu. Teraz, kiedy pojawiły się możliwości osobistego rozwoju, marzy o całym etacie. Nie kryje swojej radości z dokonanych zmian także Grażyna prowadząca dział dziecięcy i młodzieżowy.

Opór został przezwyciężony i dzisiaj Miejska Biblioteka Publiczna – Centrum Kultury jest liderem zmian w regionie. Jest też dowodem na to, że nie trzeba czekać na decyzje władz i od nich się uzależniać.

Kiedy Lidia przysłała do pracy, jej odchodząca na emeryturę w wieku 72 lat poprzedniczka, wprowadzając ją w arkana zawodu, otworzyła wielką księgę i objaśniała, co i jak należy wpisać w każdej rubryce. Księga zajmowała centralne miejsce na jej biurku. Stał tam też komputer – zamknięty i nieużywany. Po prostu był. Zastanowiło to Lidię, podobnie jak fakt, że w pobliskim Dzierżoniowie – mieście powiatowym, działał program ALEPH – dlaczego nie tu? I tak rozpoczął się nowy etap w historii biblioteki.

## „Myśleć regionem”

„Myśleć regionem” to wprowadzić system elektroniczny we wszystkich bibliotekach gminnych w regionie. Tak doszło do powołania konsorcjum bibliotecznego, w celu wspólnego pozyskiwania środków finansowych na realizację projektu. Inicjatywa wyszła z gminnej biblioteki.

„Myśleć regionem” to także nawiązać współpracę z przygranicznymi miastami czeskimi Bohulice i Nowa Paka. Współpraca z partnerami czeskimi zaowocowała stworzeniem projektu „Wędrowanie bez granic po północno-wschodnich Czechach i po Dolnym Śląsku” ze środków EWT, w ramach którego gmina Pieszyce uzyskała środki na stworzenie nowoczesnego Centrum Kultury i Turystyki na bazie byłego kina. Jego działalnością zajmują się Karolina i Monika. Młode, dynamiczne dziewczyny

ny, dla których centrum stało się źródłem kreatywności i samorealizacji. Podczas rozmowy Karolina opowiadała o czasach nudy, stagnacji i poczucia bezużyteczności. Trudno było jej dopatrzeć się sensu w pracy. Teraz z dumą mówi o osiągnięciach i zrealizowanych projektach. Właśnie przygotowuje program na najbliższe dożynki, które odbędą się w tym roku w Piskorzowicach. „W przyszłym tygodniu panie bibliotekarki wrócą z urlopu. Zrobimy wtedy zebranie i opracujemy program” – mówi z entuzjazmem. Centrum Kultury umożliwiło także Grażynie realizację projektów dla najmłodszych czytelników. To czego brakuje, to miejsca – czyli zakończenia modernizacji budynku dawnego kina w Pieszycach.

## Dobre życie

Założona w latach pięćdziesiątych na Sri Lance, organizacja pozarządowa Sarvodaya Śramadana opracowała listę 10 potrzeb, których zaspokojenie stwarza korzystne warunki do „dobrego życia”.

Są to: czyste i piękne środowisko, odpowiedni dostęp do czystej wody, minimalna liczba ubrań, odpowiednia, zrównoważona dieta, prosty dom, podstawowa opieka medyczna, podstawowe urządzenia komunikacyjne, minimalny dostęp do energii oraz wszechstronna edukacja i zaspokojenie kulturalnych i duchowych potrzeb. Tę listę potwierdzają badania wielu socjologów i psychologów.

Przywołuję ją w tym miejscu ponieważ zbyt często zapominamy, że do dobrego życia potrzebujemy możliwości kreatywności, samorealizacji, wiedzy, kontaktu z kulturą, zaspokojenia potrzeb wyższych i poczucia sensu życia. Wydaje się, że Pieszycy i region dzierzoniowski posiadają niezbędną infrastrukturę do realizacji warunków „dobrego życia”.

Ale bywa, że gospodarze w natłoku potrzeb związanych z modernizacją dróg, wodociągów, gospodarki komunalnej, spychają myślenie o kulturze na ostatnie miejsce. Myślą także potrzeby kulturalne z potrzebą rozrywki i zabawy – o tę drugą dużo łatwiej zadbać, wystarczy zaprosić Dodę na publiczny występ, jak to miało miejsce w pobliskiej Piławie Górnej.

Ratunkiem dla rozwoju działalności kulturalnej są animatorzy, liderzy i pasjonaci lokalni, dla których miejsce do życia to także przestrzeń działalności twórczej, rozwoju zainteresowań oraz upowszechniania sztuki, literatury, muzyki.

Niestety, stale brakuje miejsc sprzyjających zaspokojeniu potrzeb kulturalnych i duchowych.

O tym, że takie potrzeby istnieją, świadczy frekwencja na koncertach: „Chopin na bruku pieszyckim” zorganizowanym przez MBPCK we wrześniu 2010 r. – najważniejszym wydarzeniu artystycznym roku, czy koncercie orkiestry „Amadeus” pod kierownictwem jednej z najznakomitszych artystek na świecie, Agnieszki Duczmal, zagrany w przestrzeni miejskiej Pieszyc. Gdy zabrakło miejsc, mieszkańcy przyszedli z własnymi krzeselkami. Nikt nie zakłócił ciszy i nastroju koncertu. Bardzo ważnym aspektem całego przedsięwzięcia były wizyty pieszyckiej młodzieży w Akademii Muzycznej we Wrocławiu na koncertach chopinowskich. Specjalnie dla nich grali wykładowcy i studenci. Było to poruszające doznanie estetyczne, tak, jak koncert chopinowski w plenerze.

W ramach działalności Centrum Kultury organizuje spotkania ze sztuką, literaturą, poezją, muzyką oraz stwarza możliwość samorealizacji i rozwoju w zajęciach tanecznych.

## Nielatwo jest działać...

Jak to jest, wybić się ponad przeciętność w małym mieście? Dopóki twoje przedsięwzięcia w znaczną władzę, jest dobrze. Gorzej, gdy zaczynasz działać na własną rękę, stajesz się wtedy zagrożeniem dla innych. Chyba, że masz szczęście do mądrych samorządowców, którzy wspierają niezależne inicjatywy i wspólne działania lokalne. Jak dalek będzie w Pieszycach i regionie – czas pokaże. Na razie, mimo trudności i oporów, współpraca dyrektor biblioteki z samorządem i władzami miasteczka przynosi pozytywne rezultaty.

Teraz, kiedy projekty są w trakcie realizacji, można już mówić o sukcesie. Ale łatwo nie było. Największym problemem jest zdobycie środków na realizację projektu. Konsorcjum prawnie zostało powołane w styczniu 2008 r. W tym roku dwukrotnie złożono wniosek o sfinansowanie Systemu Informatycznego ALEPH do programu „Dziedzictwo Kulturowe. Tworzenie zasobów cyfrowych dziedzictwa kulturowego”. Pomimo pozytywnej oceny, dwukrotnie odmówiono wsparcia finansowego. Powiodła się dopiero trzecia próba. Środki zostały przyznane w ramach RPO w 2009 r. Dopiero 6 lutego 2010 r. została podpisana umowa pomiędzy Miejską Biblioteką Publiczną – Centrum Kultury w Pieszycach a Marszałkiem Województwa Dolnośląskiego, dotycząca realizacji projektu pt. „Realizacja sieci informatycznej na bazie systemu ALEPH obejmującej biblioteki powiatu dzierzoniowskiego – ostatni etap Dolnośląskiego Zasobu Bibliotecznego” z Regionalnego Programu

Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013. Podobnie było ze staraniami o uruchomienie działalności Centrum Kultury.

Najpierw trzeba było pozyskać tymczasowy lokal na działalność centrum. Użyczyła go spółdzielnia mieszkaniowa z Bielawy. W maju 2008 r. odbyło się otwarcie Centrum Kultury przy ul. Ogrodowej. Pomieszczenia te nie rozwiązują jeszcze wszystkich problemów. Pojawił się pomysł, aby zaadaptować na cele MBP CK budynek po starym kinie. Skąd wziąć na to pieniądze?

Sfinansowanie remontu i modernizacji budynku stało się realne za sprawą Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007-2013. Dzięki niemu i międzynarodowej współpracy gmina Pieszycyce pozyskała środki na stworzenie nowoczesnego Centrum Kultury i Turystyki na bazie byłego kina.

W tym roku MBP – CK przystąpiła do II tury Programu Rozwoju Bibliotek – jako lider, mając za partnerów trzy biblioteki publiczne: z Łagiewnik, z Niemczy i Piławy Górnej. Otrzymała promesę z Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Projekt ten pozwoli przeprowadzić szereg szkoleń, spotkań doskonalących oraz zakupić sprzęt audiowizualny i komputerowy dla bibliotek.

Działalność Lidii Zakrzewskiej-Strózik zaprzecza stereotypowi pasywnego funkcjonowania bibliotek. MBP CK w Pieszycach pokazuje, jak inicjować zmiany, być liderem i „myśleć regionem”.

LIDIA NOWAK  
Wrocław

---

## Rok Miłozza w Śremie i nie tylko...

Rok 2011 zaznaczył się na wszystkich kontynentach świata, a w Polsce w szczególności, wydarzeniami literackimi i kulturalnymi, ściśle związanymi z osobą, życiem i twórczością Czesława Miłozza.

W Polsce były to liczne wydarzenia, niejednokrotnie międzynarodowe, jak np. II Festiwal Czesława Miłozza w Krakowie, w którym uczestniczyło blisko 200 pisarzy z całego świata, poetów i znawców jego twórczości, międzynarodowe sympozja i konferencje naukowe, spotkania (Kraków, Sejny, Krasnogruda, Warszawa, Sztejny, Wilno, Bruksela, Berkeley i inne miejsca na mapie świata, których wszystkich nazw nie sposób w tym miejscu wymienić), wykłady, spotkania z poezją śpiewaną i recytowaną, bestsellery wydawnicze (*Miłosz. Biografia* A. Franaszka, *Czesław Miłosz. Spiżarnia literacka*, *Strony rodzinne Czesława Miłozza. 7 spacerów*, *Miłosz i Putrament. Żywy równoległy* E. Pasierskiego, *Czesław Miłosz. Jak powinno być w niebie* i na pewno jeszcze inne przeze mnie nie dostrzeżone), filmy, wystawy, relacje, spotkania i salony literackie – a wszystko to za sprawą ogłoszonego przez Sejm RP i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego roku 2011 – Rokiem Miłozza. Powodów do szczególnego świętowania i bliższego przyjrzenia się nobliście oraz nagłośnienia jego życia i twórczości, właśnie w tym roku, było wiele. Na pewno setna rocznica urodzin poety –

przypadła 30 czerwca 2011 r., w przededniu obęjmowania po raz pierwszy przez Polskę prezydencji w Unii Europejskiej (1 lipca 2011 r.), to nie tylko zwykła zbieżność dat, ale i symboliczny wybór właśnie autora *Rodzinnej Europy* na patrona tego wyjątkowego wydarzenia i tym samym nadanie patronatu Parlamentu Europejskiego nad Rokiem Miłozza w Europie.

Ta symboliczna zbieżność dat i całoroczne świętowanie urodzin jednego z nielicznych przecież polskich noblistów, to również nasze zobowiązanie do pamiętania o poecie, dla którego słowo „ojczyzna” kojarzyło się raczej z brakiem zrozumienia drugiego człowieka, ze zniewoleniem, emigracją, długim osamotnieniem i ubóstwem.

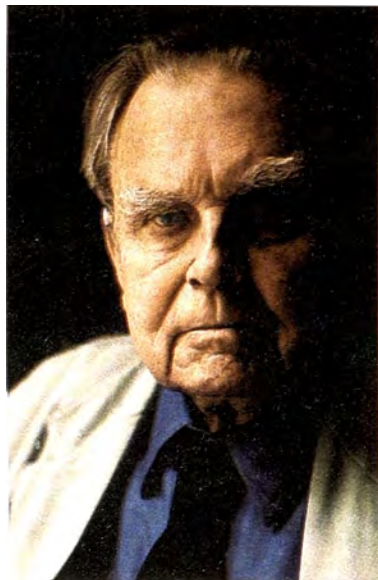
Właśnie takie zobowiązanie do szczególnego rozpamiętywania życia i twórczości Noblisty w 2011 r. nałożyła na siebie Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy im. Heliodora Świącickiego w Śremie. Nasze całoroczne świętowanie Roku Miłozza zostało wpisane w projekt czytelniczo-edukacyjno-artystyczny, zatytułowany „Otwieramy bramy dla Miłozza”. Działaniami zawartymi w projekcie zostali objęci przede wszystkim uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu śremskiego, czytelnicy biblioteki, mieszkańcy Śremu i okolic, miłośnicy kultury żywego słowa oraz internauci.

Wraz z początkiem roku podjęliśmy działania marketingowe i promocję naszego projektu, a tym samym Roku Miłosza w Śremie. Poprzez instalację 4 billboardów ze specjalnie zaprojektowanym logo projektu „Otwieramy bramy dla Miłosza” oraz poprzez nagłośnienie w regionalnej prasie i TV Relax zaplanowanych do realizacji w 2011 r. zadań i wydarzeń. Już 20 stycznia 2011 r. miała miejsce oficjalna inauguracja obchodów Roku Miłosza – w Kinoteatrze „Slonko” – odbył się wykład dr Dariusza Tomasza Lebiody, krytyka literackiego i pracownika naukowego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, związany z twórczością noblisty i zawilościami z jej właściwym odczytaniem przez czytelnika. Zainteresowana twórczością Miłosza publiczność, wysłuchała analizy niektórych jego utworów. Krytyk przedstawił słuchaczom Czesława Miłosza jako twórcę jeszcze nie do końca odgadniętego i odkrytego. Mówił o jego życiu w bardzo różnych i odległych miejscach świata, o jego fascynacji naturą, metafizyką, człowiekiem, Schopenhauerem i twórczością klasyków rosyjskich. Wskazał na wiele niezbadanych i nieopisanych jeszcze obszarów jego dzieł.

W ramach całorocznego projektu biblioteka przygotowała wystawę zatytułowaną „Życie i twórczość Czesława Miłosza”, na której zostały zaprezentowane miejsca związane z życiem poety w czterech krajach i na dwóch kontynentach. Miłosza mniej znany oraz kserokopie jego niektórych rękopisów. Wystawa do dzisiaj była ekspozowana w czterech miejscach: Kinoteatr „Slonko”, hol siedziby głównej BPMiG w Śremie, sala wystawiennicza filii bibliotecznej na Jezioranach i Gimnazjum nr 1 im. Polskich Noblistów w Śremie.

Ponadto w ramach realizowanego projektu biblioteka zorganizowała 3 konkursy, z których jeden pt. „O Miłoszu wiem wszystko” skierowany był do internautów. Zakończył się on z dniem 31 grudnia 2011 r., a do dzisiaj uczestniczyło w nim ponad stu internautów z całej Polski. Miło nam było nawiązać kontakt z wylosowanymi internautami i już do 10 z nich rozesłać tomiki wierszy Miłosza i wydawnictwa związane z jego życiem i twórczością.

W konkursie recytatorskim „Nasze interpretacje poezji Czesława Miłosza”, skierowanym do młodzieży i dorosłych miłośników kultury żywego słowa, uczestniczyły aż 52 osoby. Gdyby zebrać wszystkie teksty, które sobie upodobał uczestnicy konkursu, powstałby tomik poetyki z zawartością



utworów wybranych przez mieszkańców Śremu i w niektórych przypadkach bardzo przez nich wyszukanych, by nie powiedzieć dotychczas w ogóle nieznanymi – przynajmniej uczestnikom i organizatorom konkursu. Rozpiętość wiekowa uczestników zawierała się w przedziale od 13 do 80 lat. Zostali oni podzieleni na dwie kategorie wiekowe.

Wśród działań konkursowych nie można pominąć międzyszkolnego turnieju wiedzy o Miłoszu, w którym w części testowej udział wzięło 46 uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Do głównej nagrody jury wytypowało drużynę ze śremskiego LO, która otrzymała bezpłatny udział w 6-dniowym, wakacyjnym wyjeździe studyjnym na Litwę – śladami Miłosza (fundacja Partnerów projektu), zorganizowanym przez bibliotekę w dniach 28.06-3.07 ub.r. Podróż do miejsc, ścieżek młodości i dzieciństwa Miłosza pozwoliła uczestnikom bliżej poznać i skonfrontować świat realny ze światem przedstawionym w utworach napisanych przez poetę. W wyjeździe uczestniczyły również bibliotekarki, nasi czytelnicy oraz zainteresowani programem wycieczki, mieszkańcy Śremu i okolic. Była to podróż chyba w najbardziej sentymentalne i radosne strony życia poety – Szetajny i Opitolki nad Niewiażą, Kiejdany, Kowno i Wilno, i nie tylko – również zwiedziliśmy Ponary, Pożajście, Troki a po stronie polskiej Leśniczówkę „Pranie”, przy której na plenerowej wystawie, wzdłuż Alei Nieznanego Poety, Galczyński gościł Miłosza. Trwałą pamiątką z podróży do miejsc dzieciństwa i młodości poety

jest prezentacja multimedialna, którą na podstawie zebranych podczas wyjazdu materiałów, autorki (finalistki konkursu) przygotowały i zaprezentowały podczas wieczoru litewskiego, kończącego obchody Roku Miłosza w Śremie (14.12.11).

Reasumując świętowanie 100. urodzin Miłosza w Śremie, od strony organizatora wyżej wspomnianych wydarzeń, można stwierdzić, że za sprawą wymyślonego i wprowadzonego przez bibliotekę w życie kulturalne Śremu projektu „Otwieramy bramy dla Miłosza”, Czesław Miłosz i jego utwory gościły w wielu domach na Śremskiej Ziemi, że wiele szkół, instytucji, urzędów i prywatnych firm bardzo szeroko i gościnnie „otwarło swoje bramy” dla Miłosza.

Godne szczególnego podkreślenia jest zaangażowanie finansowe i medialne partnerów projektu, a są nimi: Tydzień Ziemi Śremskiej, Tygodnik Śremski, TV Relax, Acrylmed, PSS „Społem”, PWiK, Medinet, Księgarnia „Przy Rynku”, Totem, Jag, INTERmedi@ a wsparcia rzeczowego i lokalowego udzielił: starostwo powiatowe w Śre-

mie, Kinoteatr „Słonko”, Restauracja Park Nova, Restauracja Sultan, Piekarnia Z. Michalaka, Cukiernia R. Nowaka, kwaciarnia Trzy światy i Molucella oraz Studio „Złoty liść”. Tak naprawdę dzięki pomocy wszystkich wyżej wymienionych podmiotów Miłosz żył i mieszkał przez cały 2011 rok wśród nas.

Przez 365 dni wiersze i eseje Miłosza rozbrzmiewały w wielu polskich miastach, na Litwie, w Stanach Zjednoczonych Ameryki, we Francji i Chinach, Indiach, Izraelu, Brukseli, Rosji i... w Śremie, a być może ktoś z czytających lub słuchających pozegnął Miłosza, zachwycił się nią lub „zachłystnął”, bo ona „stwarza nam i przywraca świat, zarazem pełny i prawdziwy, bolesny i piękny – wieloraki w swoich obliczach i – jedyny. Nie znajdowaliśmy go ani w nauce, ani w filozofii współczesnej, ani u teologów i ideologów. Ale to właśnie do niego – tęsknimy” (Leszek Kolakowski).

**MARIA BIERNAT**

Biblioteka Publiczna w Śremie

---

## **JUBILEUSZE BIBLIOTEK**

# **60 lat Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Zielonej Górze**

W 2011 r. minęło 60 lat działalności Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze. Z tej okazji 12 października ub.r. w Sali Dębowej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, odbyło się spotkanie jubileuszowe, pod patronatem honorowym marszałka województwa lubuskiego – Elżbiety Polak.

Uroczystość zgromadziła znamienitych gości, których na wstępie powitała dyrektor PBW w Zielonej Górze – Marzena Szafińska-Chadała. Obchody „Diamentowego Jubileuszu” swoją obecnością oświetlili przedstawiciele władz rządowych, samorządowych, kościelnych, dyrektorzy pedagogicznych bibliotek z całego kraju, dyrektorzy placówek edukacyjnych i kulturalnych oraz inni licznie zaproszeni goście.

Po serdecznym powitaniu wszystkich uczestników spotkania dyrektor biblioteki przedstawiła

dwie publikacje jubileuszowe, którymi obdarowani zostali wszyscy goście: *60 lat Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze (1951-2011)* oraz *Publikacje Pracowników Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze (bibliografia w wyborze za lata 1951-2011)*. Autorkami tych publikacji są: Marzena Szafińska-Chadała, Jolanta Jordan-Wechta, Małgorzata Lubieniecka-Siadaczka.

Po otwarciu imprezy przez wicemarszałka Macieję Szykuły przyszedł czas na ciepłe, serdeczne słowa gratulacji i życzeń. Goście w swoich przemówieniach akcentowali wkład Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Zielonej Górze w rozwój miasta, edukację pokoleń nauczycieli i studentów, przygotowujących się do roli pedagogów, jednocześnie gratulując wytrwałości, dotychczasowych sukcesów oraz podkreślając fachowość i życzliwość byleją, a także obecnie zatrudnionej kadry.





Uczestnicy spotkania jubileuszowego

Wielu spośród obecnych pracowników biblioteki zostało uhonorowanych odznaczeniami, nagrodami i wyróżnieniami. Medale za Długoletnią Służbę otrzymały: Henryka Kopaczyńska, Danuta Michna, Małgorzata Fedorowicz-Nalaskowska, Barbara Stawarz, Joanna Trznadel, Ewa Woźniak-Szyłko. W imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, złote i srebrne medale wręczył wicewojewoda Jan Świrępo.

Jolanta Jordan-Wechta otrzymała, z rąk Lubuskiego Kuratora Oświaty Romana Sondej, Medal Komisji Edukacji Narodowej. Nagroda Lubuskiego Kuratora Oświaty przyznana została Małgorzacie Lubienieckiej-Siadaczce. Wicemarszałek Maciej Szykula wręczył Nagrodę Zarządu Województwa Lubuskiego Marzenie Szafińskiej-Chadałe.

Dyrektor PBW w Zielonej Górze przyznała nagrody pierwszego i drugiego stopnia oraz wyróżnienia licznemu gronu zaangażowanych w rozwój placówki pracowników.

Jubileusz 60-lecia to wspaniała okazja do przyznania tytułu „Przyjaciół Biblioteki” tym osobom, które hojnie wspierają działania biblioteki. Złote karty czytelnika z rąk dyrektor Marzeny Szafińskiej-Chadały otrzymali „Przyjaciół Biblioteki”:

Adam Bagiński, Andrzej Buck, Adam Jeske, Kinga Krotulska, Sławomir Kufel, Dorota Polaczek, Anna Polus, Lucjan Stadnik i Mieczysław Stokłosa.

Następnie uczestnicy uroczystości wysłuchali wykładu nt. „Roli edukacyjnej i kulturotwórczej bibliotek”, wygłoszonego przez prof. dra hab. Sławomira Kufla oraz „Z dziejów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Zielonej Górze” przedstawionego przez Małgorzatę Lubieniecką-Siadaczkę w oparciu o ciekawą prezentację, przygotowaną przez Jolantę Winnicką.

Artystycznym akcentem imprezy był występ wokально-muzyczny w wykonaniu Studia Piosenki „Rezonans” z Młodzieżowego Centrum Kultury i Edukacji „Dom Harcerza” w Zielonej Górze.

Na zakończenie spotkania goście zwiedzili okolicznościową wystawę: „60 lat Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze”. Kończącym elementem uroczystości był poczęstunek w postaci okazałego tortu „Diamantowej Jubilatki”.

**ANNA ALEKSANDROWICZ**  
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka  
im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze

# 50 lat działalności MBP w Zgorzlecu na rzecz dzieci i młodzieży

**W 2011 r. minęła 50. rocznica powołania do życia Oddziału Dziecięco-Młodzieżowego w MBP w Zgorzlecu. Przez półwiecze wiele się zmieniło: zbiory, wyposażenie, środki techniczne. Niezmienna pozostała życzliwość z jaką przyjmowani tu są najmłodsi miłośnicy książek. Pracę Oddziału ogranicza niewystarczająca powierzchnia użytkowa. Mamy nadzieję, że problem lokalowy jest już bliski pozytywnego rozwiązania, a fakt ten z pewnością ucieszy uczestników licznych spotkań, pogadek i innych zajęć kulturalnych organizowanych przez bibliotekę.**

## Siedem regałów i biurko

Taki był początek działu, którego organizacją zajęła się Mira Ostrowska. W jednym wąskim pokoiku zgromadzono do końca 1961 r. 1041 wol., a w księdze inwentarzowej pierwszą pozycję zapisano 19 lipca. Wśród pierwszych książek oferowanych młodym czytelnikom były m.in.: *Obrazek staromiejski* (N. Brzuska, wyd. 1956 r.), *Grześ syn Turula* (J. Bieniasz, wyd. 1957 r.) i *Pomoc musi nadejść* (B. Aret, wyd. 1960 r.). Ciekawostką jest, że książki te nadal są wypożyczane.

To było maleńkie, bardzo wąskie pomieszczenie po lewej stronie, obok kuchni, w którym nie było więcej niż 7 regałów z książkami. Był też piec kaflowy, zielone biurko i krzeselko. Księgozbiór był podzielony na powieści, przygody, obyczajowe i przyrodnicze. Katalog – alfabetyczny, autorski – mieścił się w dwóch skrzynkach... – wspomina Lucyna Zawila, kierowniczka Oddziału od sierpnia 1962 r.



## Miłość wynosi się z domu...

Oczywiście interesuje nas w tym przypadku miłość do książki. Z wieloletnich obserwacji bibliotekarzy wynika, że nie tak nie rozbudza wspomnianej miłości jak wzór dawany przez najbliższych. Szacunek dla książki w domu rodzinnym jest generalnie powielany w następnych pokoleniach.

W czasie mojej pracy zaobserwowałam, że zainteresowania czytelnicze i poszanowanie książki w dziecku rozbudza rodzina. Przedszkole i szkoła też, ale w minimalnym stopniu. Jeżeli czytali rodzice, czytały i dzieci a potem wnukowie. (...) Przychodziły do nas grupy przedszkolaków i klasy ze szkół podstawowych. Przyjeżdżały klasy ze szkół wiejskich. Dzieci chłonęły wiadomości o książce i bibliotece. Zawsze był to dla nich nowy, ciekawy temat. Oddział ma bogaty warsztat pracy tj. księgozbiór i katalogi. Można byłoby to wykorzystać w o wiele większym zakresie, gdyby dysponowano odpowiednim pomieszczeniem. Praca z dziećmi sprawiła mi wiele przyjemności – wspomina Emilia Piędel, pracownik i kierowniczka Oddziału w latach 1987-1998.

## ...Ale można jej pomóc

Kryzys czytelnictwa jest faktem, jednak systematyczna, wyłożona praca z najmłodszymi daje – jak dotąd – bardzo dobre wyniki. Jest nadzieja, że w bliskiej przyszłości zainteresowanie książką będzie rosło, w końcu za sprawą dzisiejszych przedszkolaków, a więc pokolenia, dla którego internet i komputer przestaną być synonimem rewolucji informacyjnej oraz wszechobecnej mody. Dlatego właśnie praca z dziećmi jest tak ważna.

Doskonale rozumieją to nasze koleżanki z Oddziału, które pod kierownictwem Genowefy Laszczak organizują liczne, cieszące się dużym zainteresowaniem, spotkania i imprezy dla przedszkolaków i uczniów.

W ramach naszej działalności organizujemy spotkania autorskie, lekcje biblioteczne, prezentacje multimedialne, konkursy, warsztaty, wycieczki i wiele innych form kulturalno-oświatowych. Od 2009 r. prowadzimy Dyskusyjny Klub Książki dla dzieci. Współpracujemy z przedszkolami i szkołami, oczywiście nie zapominamy o dzieciach w czasie ferii i wakacji. W ub.r. uczestniczyliśmy (braлиśmy także udział w organizacji) w finale Dolnośląskiego Święta Książki pt. „Z książką na walcach”. W korowodzie i licznych imprezach w Zgorzlecu wzięło udział około 2 tys. dzieci, gościliśmy także licznych pisarzy: Heidi Hassenmüller, Grażynę Bąkiewicz, Pawła

Beręsewicz, Agnieszkę Frączek, Barbarę Gawryluk, Katarzynę Majgier, Zuzannę Orlińską, Renatę Piątkowską, Kazimierza Szymeczko, Pawła Wakulę i ilustratorkę Joannę Żagner-Kolat. Praca z dziećmi daje sporo satysfakcji i motywuje do nowych projektów i pomysłów – podsumowała Genowefa Laszczak.

## Liczy nie klamia

Obecnie w Oddziale Dziecięco-Młodzieżowym pracują bibliotekarki: Genowefa Laszczak – kierownik, Grażyna Gawel, Ewelina Stankiewicz, Mirosława Palys. W 2011 r. w 65 imprezach bibliotecznych uczestniczyło 1049 dzieci. Księgozbiór liczy 12 392 woluminy, zarejestrowanych w Oddziale jest 810 czytelników; w czytelni dla dzieci udzielono od początku ub.r. 3147 informacji a 1587 osób korzystało z komputera.

Oddział – tak jak i cała nasza biblioteka – mieści się w zaadaptowanym na ten cel mieszkaniu i, niestety, nie spełnia postulowanych wymogów lokalowych. Trudno zrobić więcej na powierzchni niespełna 55 m<sup>2</sup>.

## Lapsusy i przekręcenia...

Na koniec odrobina humoru. Anegdotycznie brzmią liczne przypadki przekręceń tytułów, z którymi stykają się bibliotekarze, zwłaszcza pracujący z dziećmi i młodzieżą. Także i u nas zdarzało się, że uczniowie prosili o książki: *Kaganiec na szaniec*, *Śluby pani Dulskiej*, *Chłopi bezdomni*, *Klub Picka Wicka* czy *Zbrodnia Ikara*. Śmiech to zdrowie...

MARKĘ ŻYTOMIRSKI

---

## 20 lat w Swarzędzu

Swarzędzka filia Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Poznaniu obchodziła w 2011 r. jubileusz 20-lecia swego istnienia. Powstała 1 kwietnia 1991 r. Została przeniesiona z Poznania jako filia funkcjonująca w WOM. Cztery razy zmieniła pomieszczenie, aż w końcu dzięki życzliwości władz miasta otrzymała stały, wyremontowany i zaadaptowany do potrzeb biblioteki lokal.

Jest placówką podległą Marszałkowi Województwa Wielkopolskiego, ale pracuje przede wszystkim dla naszej gminy. Obsługuje nauczycieli, studentów i wszystkich dokształcających, doskonalących się i uzupełniających swoje wykształcenie mieszkańców.

Księgozbiór biblioteki ma charakter specjalistyczny, naukowy z zakresu literatury pięknej, psychologii, socjologii, pedagogiki i nauk pokrewnych. Biblioteka posiada księgozbiór podręczny, dużo ciekawych, rzadko spotykanych czasopism. Zakres działań biblioteki stale się poszerza, pojawiają się nowe formy pracy z czytelnikiem. Odwiedzający bibliotekę korzystają z nowoczesnych katalogów online, które są codziennie aktualizowane, z pracowni multimedialnej oraz z internetu. Jest wolny dostęp do zbiorów, czytelnik może sam je wyszukiwać, przeglądać.

Pracownicy filii posiadają odpowiednie wykształcenie fachowe, służą pomocą w wyszukiwaniu potrzebnej literatury do prezentacji maturalnych, do prac pisemnych, nauki na studiach, instruuja jak korzystać z katalogów internetowych biblioteki oraz innych, gdzie znaleźć potrzebne materiały. Starają się także wspierać bibliotekarzy szkolnych. To dla nich swarzędzka filia organizuje konferencje, na których prelegenci, w swoich wystąpieniach, prezentują problemy nurtujące współczesny świat (ostatnie konferencje pt. „Zmiany klimatyczne i ich konsekwencje”, „Dolina Cybiny – Natura 2000”, „Zabytki Ziemi Wielkopolskiej”).

Na zespolach samokształceniowych nauczyciele dzielą się uwagami, spostrzeżeniami, doświadczeniami, dyskutują o swoim warsztacie pracy, tworząc korzystaniu przez młodzież z internetu, o ciekawych konkursach i różnych innych formach pracy.



Biblioteka szkolna przestaje być tylko wypożyczalnią lektur, wybiega poza standardy, staje się nowoczesnym centrum informacji. Dlatego ważna jest współpraca bibliotek szkolnych z biblioteką pedagogiczną, na której pomoc nauczyciele zawsze mogą liczyć.

Mieszkańcy gminy Swarzędz mają do dyspozycji bardzo dobrze wyposażoną i piękną bibliotekę publiczną wraz z filiami oraz nowoczesną biblio-

tekę pedagogiczną z księgozbiorem specjalistycznym. Obie placówki wzajemnie się uzupełniają i starają się zaspokoić potrzeby użytkowników, troszcząc się o ich kulturalny i naukowy rozwój.

Zapraszamy do odwiedzania naszych stron: [www.pbp.poznan.pl/swarzedz/](http://www.pbp.poznan.pl/swarzedz/); [www.pbp.swarzedz.edu.pl](http://www.pbp.swarzedz.edu.pl). „Spotkajmy się w bibliotece”.

DANUTA WERESZCZYŃSKA-CHORYŃSKA

---

## „Noc Naukowców” w MBP w Jaworznie

„Noc Naukowców” jest wydarzeniem, wpisującym się w harmonogram imprez organizowanych w wielu miastach na terenie naszego kraju, szczególnie tych, przy których skupione są uczelnie wyższe: uniwersytety czy politechniki. „Noc Naukowców” w bibliotece jaworznickiej, śmiało można zaliczyć do wydarzeń nietuzinkowych i chociaż z nauką biblioteki mają wiele wspólnego, to jednak niecodziennie zdarza się, by księżnica zmieniała się w prawdziwe laboratorium z rzeszą naukowców gotowych podzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem.

Czy bycie naukowcem jest nudne? Jak zaparzyć aerodynamiczną herbatę? Czy wykalczki i ryż potrafią tańczyć? Jak wygląda świat po zamknięciu w bańce mydlanej?

Odpowiedzi na te i inne pytania mieszkańcy Jaworzna otrzymali 7 października ub.r., podczas „Nocy Naukowców” zorganizowanej przez Miejską Bibliotekę Publiczną i Uniwersytet Dziecięcy UNIKIDS. Nie liczył się wiek, ale chęć przeżycia



Naukowe eksperymenty cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród młodych czytelników

pasjonującej przygody, ciekawość świata i pęd do wiedzy.

Głównym założeniem projektu była popularyzacja szeroko rozumianej nauki wśród mieszkańców Jaworzna, zapoznanie dzieci z zawodem naukowca, a także zachęcenie do wspólnej zabawy przy wykorzystaniu osiągnięć, jakie niesie współczesna nauka i podkreślenie jej ważności w naszej codziennej egzystencji.

Za pomocą najprostszych, ogólnodostępnych przedmiotów pracownicy Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Aalto w Helsinkach, ASP w Poznaniu, Politechniki Gliwickiej i Warszawskiej, odkryli tajniki swojej pracy, przenieśli widzów w fascynujący, pełen zagadek i ciekawych eksperymentów świat, a co najważniejsze, tylko tej jednej „Nocy” wystąpili w nietypowych dla siebie rolach, wcielając się w postać aktora, przewodnika i czarodzieja.

Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie wspólnie z Uniwersytetem Dziecięcym UNIKIDS przygotowała 7 stanowisk związanych z konkretnymi dyscyplinami nauk: fizyką, matematyką, archeologią, geografą, inżynierią, architekturą i chemią. Ogromną popularnością, nie tylko wśród najmłodszych, cieszyło się stanowisko do zamykania w bańce mydlanej oraz średniowieczne skryptyorium, przy którym każdy zainteresowany mógł napisać list za pomocą gęsiego pióra.

„Noc Naukowców” w bibliotece dała mieszkańcom nie tylko możliwość poznania ciekawych ludzi, obserwowania ich pracy, ale również czyn-

nego udziału we wszystkich atrakcjach. Na przygotowanych stanowiskach, uczestnicy spotkania mogli samodzielnie przeprowadzać doświadczenia, rekonstruować prehistoryczne naczynia czy budować zabawki.

Niezwykle atrakcyjne i pomocne w podróży po świecie nauki okazały się kolekcje książek z poszczególnych dyscyplin, pochodzące z księgozbioru biblioteki w Jaworznie. Stylowe dekoracje, ciekawe wykłady oraz spotkania z interesującymi ludźmi, wytworzyły jedyną w swoim rodzaju,

niepowtarzalną atmosferę, dzięki której wszyscy poczuliśmy się naukowcami.

„Noc Naukowców” cieszyła się wśród mieszkańców Jaworzna ogromną popularnością. Podczas sześciogodzinnej podróży po świecie odkryć i wynalazków, odwiedziło bibliotekę ok. 1200 osób, z czego największą grupę stanowiły dzieci.

**ALEKSANDRA BZOWSKA**

MBP w Jaworznie

## Klub Czytających Dziadków

28 października 2011 r. w Bibliotece Głównej gościliśmy uczestników projektu „Generacje-Kreacje. Sztuka dialogu pokoleń”. Głównym założeniem programu pod nazwą „Klub Czytających Dziadków” jest aktywizacja uczniów ze szkół podstawowych i seniorów z Jaworznickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Projekt w całości wpisuje się w akcję Cała Polska czyta dzieciom. Wierzymy, że twórcze spędzanie czasu przez dzieci i osoby starsze zaowocuje rozwojem zainteresowań czytelniczych i zawarciem nowych przyjaźni.

Dla seniorów uczestniczenie w programie to forma spędzania czasu wolnego, a dla najmłodszych możliwość spotkania z ciekawymi ludźmi i literaturą. W okresie od października 2011 r. do lutego 2012 r. przygotowujemy kilkanaście spotkań, które odbywać się będą zarówno w szkołach, jak i w bibliotece.

Realizacja projektu pozwoli Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaworznie wypracować metody działania upowszechniające czytelnictwo na szczeblu lokalnym.

Pierwsze biblioteczne spotkanie „Klubu Czytających Dziadków” zgromadziło w jaworznińskiej książnicy setkę rozmilowanych w czytaniu dzieci.



Spotkanie Klubu Czytających Dziadków

Tak liczną publiczność tworzyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1, 7 i 22 wraz z nauczycielami. Przygotowane przez pracowników Oddziału dla Dzieci i Młodzieży spotkanie, przy współpracy pań z Jaworznickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, związane było z naszym miastem. Dzieci zapoznały się z historią Jaworzna, odbyły ciekawą podróż po miejscach, które są dzisiaj wizytówką naszego regionu. Podczas imprezy babcie wspólnie z bibliotekarkami odczytały najmłodszym książkę Jarosława Sieka *Drwal z Jaworzna*. Ciekawym elementem spotkania były zabawy taneczne i karaoke. Gmach biblioteki wypełniły wesołe piosenki w wykonaniu wszystkich zaproszonych gości.

**ALEKSANDRA BZOWSKA**

**ANETA LYP**

MBP w Jaworznie

## SPROSTOWANIE

W artykule Hanny Tomaszewskiej-Reich nt. Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie pt. *Już ponad pół wieku służymy pedagogom* („PB” nr 12/2011) przez pomyłkę zamieszczono zdjęcie WiMBP w Elblągu. Przepraszamy Autorkę artykułu i Dyrektorkę WiMBP w Olsztynie.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”

## Co powinien bibliotekarz?

Wśród dyskusji o wizerunku i etyce bibliotekarza umyka temat jego powinności zawodowych.

Kodeks etyczny bibliotekarza i pracownika informacji naukowej stworzony kilka lat temu zawiera ze swej natury tylko część powinności, tych wynikających z wartości moralnych. A więc tych, u podstaw których stoi dobro oraz relacje między ludźmi, oraz między ludźmi i ich wytworami, w tym konkretnym przypadku tekstami kultury wraz z ich nośnikami. Czyli głównie książkami. Jak pamiętam, zespół pracujący nad projektem kodeksu nie mógł specjalnie liczyć na pomoc ze strony środowiska, a i gotowy produkt nie wzbudził dyskusji. Ot, po prostu został przyjęty do wiadomości i ewentualnego wykorzystania. Może dlatego, że jest w swej treści oczywisty?

Wydaje się, że należy próbować ustalić jeszcze dwa rodzaje powinności bibliotekarskich, a mianowicie co powinniśmy czynić w ramach wykonywania zawodu oraz co czynić, żeby te czynności wykonywać skutecznie, osiągać w tym zakresie mistrzostwo oraz zjednywać dla naszych wysiłków opinię społeczną? Maria Ossowska w *Podstawach nauk o moralności* (Warszawa 1966) nazwała pierwszą z tych kategorii: powinnościami tetycznymi, drugą zaś teleologicznymi.

Kwestia powinności zawodowych wydaje się prosta. Uczy się ich przecież w szkołach bibliotekarskich. Każdy ma je też zapisane w zakresie czynności. Poza tym w coraz większej liczbie bibliotek czynności te wymieniane są w opisie stanowisk pracy. W codziennej praktyce okazuje się jednak, że jest to oczywistość tylko pozorna. Dochodzą bowiem jeszcze inne czynności, jak np. szkolenie stażystów czy praktykantów, tworzenie warsztatu zawodowego, kierowanie zespołem czy marketing. A przecież należy także patrzeć w przyszłość, która być może niesie ze sobą nowe powinności.

Najtrudniejsza kwestia wiąże się z powinnościami, od których zależą powinności zawodowe. O ile bowiem nie ulega wątpliwości, że chodzi tu głównie o stale pogłębianie i poszerzanie wiedzy zawodowej i ogólnej oraz nabywanie wprawy, to listę innych powinności, może mniej oczywistych, można wydłużyć.

Na początek, w nadziei na dopiski i skreślenia, dodałbym:

- kształtowanie własnej wrażliwości społecznej, ale też i estetycznej,
- bieżąca orientacja w trendach politycznych, społecznych, naukowych i kulturalnych,
- poznawanie i uczenie się korzystania z nowych technologii przydatnych lub niezbędnych w pracy zawodowej,
- dzielenie się wiedzą i refleksją zawodową w środowisku zawodowym oraz popularyzacja wiedzy w społeczeństwie,
- rozwijanie potrzebnych do wykonywania zawodu cech charakteru oraz kompetencji społecznych,
- oddziaływanie na czynniki polityczne mające wpływ na bibliotekarstwo i działalność informacyjną, czyli lobbing, co z kolei wymaga:
  - aktywności w środowisku zawodowym oraz lokalnym,
  - a w końcu także i dbałość o zdrowie.

W Nowym Roku życzę pomyślności i rozwoju zawodowego.

*Stefan Kubów*



## Energia seniorów

Jeszcze mamy co prawda w pamięci zeszloroczną kampanię wyborczą i wyciągniętą rękę Tadeusza Mazowieckiego, który swoim charakterystycznym, niezbyt mocnym głosem zagrzewał młodych wyborców: Razem młodzi przyjaciele, co dawało efekt dość humorystyczny, ale wigor starszej generacji budzi jednak szacunek. W końcu siła pierwszego premiera jest jednak w spokoju i trzeźwości umysłu, tak jak wielu innych starszych ludzi.

Sytuacja w bibliotekach stabilizuje się, dzieci i młodzież w centrum uwagi, zabiegani ludzie około trzydziestki jak zwykle nie mają czasu na nic poza chęcią utrzymania pracy, pewna grupa w wieku średnim systematycznie czyta i w końcu coraz większą grupą odwiedzającą biblioteki stają się seniorzy.

Trzeba zauważyć, że dzisiejszy senior to nie dawny staruszek czy staruszka, którego trzeba przeprowadzić przez jezdnię, czy donieść mu ulubione czytadło. Granica wieku uznawanego za wiek senioralny znacznie się z różnych powodów obniżyła. Do bibliotek, zwłaszcza w miastach przychodzą ludzie zadbani, jak na swój wiek sprawni i z mocną ambicją doszlusowania do cybernetycznego stada. Stało się dla nich jasne, że w zdobywaniu wiedzy na temat poczty elektronicznej, gadulenia przez Skypa, czy różnych pożytecznych programów komputerowych nie pomogą im dzieci, ani tym bardziej wnuki. Zdali sobie też sprawę, że tajemniczy dawniej komputer to źródło wielu doznań, które można realizować bez wychodzenia z domu. Przy przeglądaniu zawartości komputera, o ile ma się jeszcze sprawne oczy szybko mija czas, a wiadomości tekstowe i obrazkowe same wchodzą do głowy. I znów pocziwa biblioteka, z coraz lepszym wyposażeniem i wystrojem znów przyszła seniorom z nieocenioną pomocą. Nareszcie znów kolejki w bibliotekach! Tym razem do kursów komputerowych, stopnia pierwszego i kolejnych. Seniorzy bezpłatnie (tak!) w sympatycznych, znanych sobie pomieszczeniach, bez urzędowych fochów, bez laski są wprowadzani przez sympatyczne bibliotekarki w arkana wiedzy, jak się bliżej okazuje nie takiej niemożliwej do opanowania. Rzeczywistość ludzi starszych nagle wyraźnie się poszerzyła, być może w ten sposób łatwiej też im zrozumieć młodych ze słuchawkami w uszach, bezustannie gmerających w swoich smartfonach.

Seniorzy nie poprzestają na opanowaniu elementów pracy bibliotecznego peceta. Zaczynają domagać się kursów języka obcego przystosowanych do ich potrzeb. Pilnują też, aby nowości, o których głośno w telewizji jak najszybciej znalazły się w bibliotece. I powiedzmy też otwarcie – to głównie seniorzy są uczestnikami Dyskusyjnych Klubów Książki.

Malują, pieką wymyślne ciasta, śpiewają, robią zdjęcia. W ostatnich latach ukryta energia seniorów jakby została niespodziewanie wyzwolona. Miał wyraźnie okres niejakiego wycofania się ludzi starszych, trochę bocznie się na techniczne dziwactwa „swojej” biblioteki, na krzykliwe kolory ścian i nowoczesne meble. Może to trochę i dlatego, że dzięki wielkim, pełnym kolorów i hałasu marketom, multikinom i bankom oswoili się z nową architekturą budynków i wnętrz. Powstało też dużo nowych, czy modernizowanych bibliotek, które też stały się podobne do wielkich pawilonów handlowych, czy sal bankowych. Seniorzy zobaczyli, że wygodne fotele czytelnicy są nawet wygodniejsze, niż te domowe, a spokojna atmosfera bardzo sprzyja ich stanowi i ducha. Bogata oferta działalności bibliotek daleko wykraczająca poza wypożyczanie książek bardzo sprzyja rozwijaniu zdolności zaniechanych dawno ze względu na wychowanie dzieci czy pracę zawodową. Seniorzy poczuli się pełnoprawnymi współwłaścicielami coraz wygodniejszych i piękniejszych bibliotek.

Zegar cywilizacji społecznej przesunął się o kolejne minuty i zagarnął następną grupę, starszą, nieco przyprószoną siwizną, ale jakże aktywną.

*Emeryk*

### Zabawy ze słowem

Scenariusz zajęć warsztatowych dla nauczycieli i bibliotekarzy

Zajęcia warsztatowe według tego scenariusza przeprowadzone zostały z udziałem 11-osobowej grupy nauczycieli. Metody proponowane w scenariuszu mogą ulec modyfikacji. Wszystkie omawiane propozycje ćwiczeń mają za zadanie nie dopuścić do biernej postawy ucznia w czasie zajęć oraz skłonić go do myślenia twórczego, kreatywnego i niestandardowego, rozwijającego wyobraźnię.

#### Cele zajęć:

- wzbogacenie wiedzy o metodach aktywizujących i metodach prowokowania twórczego myślenia,
- zachęcenie uczestników do wykorzystania ww. metod i stosowania ich w pracy,
- budzenie wyobraźni i fantazji,
- doskonalenie umiejętności współpracy w zespole,
- kształtowanie aktywnej postawy.

#### Metody pracy:

- podająca: wykład ilustrowany (prezentacja Power Point),
- problemowe: aktywizujące.

#### Formy:

- zespołowa, indywidualna.

#### Środki dydaktyczne:

Duże arkusze papieru, klej, karteczki z literami, kolorowe kartki, mazaki (długopisy), magnetofon, płyty CD z muzyką, ekran, laptop, projektor, dowolne gazety, szpilki.

**Wiersze:** *Po co jest teatr* Joanny Kulmowej, *W Szczepreszynie* Jana Brzechwy, *Kotek* Juliana Tuwima, *Pociąg* Grażyny Jasikowskiej, *Chmurka* Edyty Matłosz, *Grzebień* Jolanty Wybieralskiej, *Czerwony kapturek* (tekst: Grażyna Wiśniewska).

#### Przebieg zajęć:

1. **Powitanie gości** i przedstawienie celów spotkania.

2. **Taniec** integracyjny „na siedząco”:

- celem jest wprowadzenie miłego nastroju.

3. **Wiersz połówkowy** – grupa otrzymuje część (połówkę) wiersza i uzupełnia treść zgodnie z własnym pomysłem, wyobrażeniem. Następnie prezentuje efekty swojej twórczości, dzieli się wrażeniami, porównuje swój tekst z oryginałem [zał. 1]:

- ćwiczenie wyzwala twórczą inwencję,
- pozwala dostrzec niewyczerpane bogactwo możliwości zderzenia się wyrazów,
- uczy logicznego, „gramatycznego” myślenia,
- pozwala zaprezentować siebie.

4. **Układanie zdań z liter** – grupa dostaje karteczkę z trzema literami i tworzy z nich logiczną całość (zdanie) [zał. 2]:

- zadanie pokazuje, że nie ma jednej gotowej, właściwej odpowiedzi,
- uczy logicznego myślenia,
- pomaga poszerzyć zasób słownika uczniów,
- uczy współpracy w zespole.

5. **Rozsypanka** – polega na ułożeniu wiersza *W Szczepreszynie* z rozsypanych fragmentów; poszczególne fragmenty przyklejane są na dużych arkuszach [zał. 3]:

- ćwiczenie usprawnia pamięć,
- kształci spostrzegawczość dziecka.

6. **Kaligram** – grupa dostaje kartkę z wierszem [zał. 4] i zapisuje go w formie rysunku; wersy tworzą sylwetkę przedmiotu albo osoby, mających związek z tematem utworu:

- zadanie pobudza wyobraźnię,
- rozwija kreatywność,
- uczy współpracy w grupie.

7. **Tworzenie wiersza przy muzyce** – podczas słuchania muzyki uczestnik zapisuje w rogu kartki 2 kojarzące się z muzyką wyrazy (wyrażenia), zagina róg tak, by tekst był niewidoczny i podaje kartkę osobie siedzącej obok; po otrzymaniu kartki



uczestnik dokonuje wpisu w kolejnym rogu kartki (puszczana jest muzyka w innym nastroju), zagina go i podaje jak poprzednio. W ten sposób wykorzystujemy cztery rogi. Z zapisanych słów osoby tworzą wiersze:

- ćwiczenie to dostarcza uczestnikom środków pozwalających poznać, wyrazić i zrozumieć własne emocje,
- kształci umiejętność twórczego rozwiązywania problemów,
- rozwija kreatywność.

8. **Ćwiczenia z gazetą** – nakłuwamy szpilką przypadkowe miejsca. Wykorzystując nakłute wyrazy tworzymy krótkie opowiadanie:

- ćwiczenie kształci umiejętność budowania dłuższej wypowiedzi,
- zwiększa sprawność posługiwania się językiem,
- uczy logicznego myślenia.

9. **Bajka o Czerwonym Kapturku** – prowadzący czyta bajkę, a uczestnicy w trakcie czytania ruchem rąk pokazują gesty ilustrujące to co dzieje się z bohaterem. Prowadzący daje przykład tych gestów [zał. 5]:

- wzbudza zainteresowanie czytaniem tekstem,
- kształci spostrzegawczość,
- ćwiczy refleks.

#### 10. Podsumowanie zajęć przez prowadzącego.

11. **Ewaluacja** – prowadzący wręcza osobie siedzącej najbliżej maskotkę. Osoba, która otrzymała maskotkę mówi: dowiedziałem się dzisiaj...; czuję, że... i przekazuje maskotkę osobie siedzącej obok. Wypowiedzi są dobrowolne.

#### Załącznik nr 1

Po co jest teatr – Kulmowa Joanna

Ta drabina . . . . . to schody do nieba,  
a ta miska . . . . . pod schodami to księżyc.  
Tamtę miecz . . . . . to zwyczajny pogrzebacz,  
a z garnków . . . . . są helmy rycerzy.  
Ale kto . . . . . w te czary nie uwierzy?  
To jest . . . . . teatr.  
A teatr . . . . . jest po to,  
żeby wszystko było . . . . . inne niż dotąd.  
Żeby iść do domu . . . . . w zamyśleniu, w zachwycie.  
I już zawsze w misce . . . . . księżyc widzieć...

#### Załącznik nr 2

OMP, KLF, IGJ, BBL, TTT, np. Ola ma piłkę, Kuba lubi figi, itd.

#### Załącznik nr 3

- W Szechrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie  
I Szechrzeszyn z tego sływie.

- Wól go pyta: „Panie chrząszcze,  
Po co pan tak brzęczy w gąszczu?”
- „Jak to – po co? To jest praca,  
Każda praca się opłaca”.
- „A cóż za to pan dostaje?”  
Też pytanie! Wszystkie gaje,
- Wszystkie trzciny po wsze czasy,  
Łąki, pola oraz lasy,
- Nawet rzeczki, nawet zdroje,  
Wszystko to jest właśnie moje!”
- Wól pomyślał: „Znakomicie,  
Też rozpocznę takie życie”.
- Wrócił do dom i wesolo.  
Zaczął brzęczeć pod stołową,
- Po wolem, tegim basem.  
A tu Maciek szedł tymczasem.
- Jak nie wrzaśnie: „Cóż to znaczy?  
Czemu to się wól próżniaczy?!”
- „Jak to? Czyż ja nie nie robię?  
Przecież właśnie brzęczę sobie!”
- „Ja ci tu pobrzczę, wole,  
Dosyć tego! Jazda w pole!”
- I dał taką mu robotę,  
Że się wól oblewał potem.
- Po robocie pobiegł w gąszcze.  
„Już ja to na chrząszcze pomszczę!”
- Lecz nie zastał chrząszcza w trzcinie.  
Bo chrząszcz właśnie brzęczał w Pszczynie.

*W Szechrzeszynie – Jan Brzechwa*

#### Załącznik nr 4

Miauczy kotek: miau!  
– Coś ty, kotku, miał?  
– Miałem ja miseczkę mleczka.  
Teraz pusta już miseczka,  
A jeszcze bym chciał.  
Wzdycha kotek: o!  
– Co ci, kotku, co?  
– Śniła mi się wielka rzeka,  
Wielka rzeka pełna mleka  
Aż po samo dno.  
Pisał kotek: pii...  
– Pij, koteczku, pij!  
...Skulił ogon, zmrużył ślipie,  
Śpi – i we śnie mleczko chłapie,  
Bo znów mu się śni.

*Kotek – Julian Tuwim*

Raz pewna chmurka taka zła była  
że aż się cała szara zrobiła.  
Z tej złości iskry z niej sypały  
i błyskawice z nieba spadały.  
Huczala, buczala  
tak głośno aż strach...  
– No nie złość się chmurko...  
Lecz ona... Błysk! Trach!  
Na koniec już taka zmęczona była.  
Że tylko oczy mocno zmrużyła.  
I wtedy na ziemię kapac zaczęły  
Łezki co z oczu jej wypłynęły.  
*Chmurka – Edyta Matłoz*

Pędzi pociąg po torze,  
niechym sprinter do mety  
i w radosnym humorze  
recytuje sonety.  
Stuk – stuk, stuk – stuk...  
Postukuje śpiewnie.  
Tak – tak, tak – tak...  
Recytuje rzewnie.  
Dziś udaje poetę,  
zgrabnych rymów zbieracza.  
Wybitnego estety,  
i dzielnego biegacza.  
Stuk – stuk, stuk – stuk...  
Postukuje zwiewnie  
Tak – tak, tak – tak...  
Potakuje śpiewnie.  
Wiatr mu koła napędza  
– zwiewne skrzydła pegaza.  
Swoich sił nie oszczędza,  
Tak, jak zła rdza żelaza.  
Stuk – suk, stuk – suk...  
Postukuje zgrabnie  
Tak – tak, tak – tak...  
Potakuje ładnie.  
Pędzi pociąg przez pola  
i do mety wciąż zmierza,  
przybrać miano idola  
lub błędnego rycerza.

*Pociąg* – Grażyna Jasikowska

Czasami mam zęby,  
Choć nie jestem zły.  
Czasami mam igły  
I włos przede mną drzy.  
A ludzie codziennie  
Ze mnie korzystają,  
Bo od moich zębów  
Puch na głowie mają.  
Jednym zrobię loki,  
Innym warkoczyki.  
Jedną kitkę z tyłu,  
Albo dwa kucyki.  
Uczeszę chłopczyka,  
Uczeszę dziewczynkę  
I panią i pana  
I starą babinę.  
Jak nas nazywają?  
Chyba wiecie sami.  
Jesteśmy od włosów,  
Zwykłymi grzebieniami.

*Grzebieni* – Jolanta Wybieralska

### Zalążnik nr 5

#### *Czerwony Kapturek*

Znacie bajkę o Czerwonym Kapturku? Pewnie, wszyscy znamy bajkę o Czerwonym Kapturku! W tej bajce, jak pamiętacie, występuje oczywiście, Czerwony Kapturek, którego mamusia wysłała z koszyczkiem do babci. Bo ta babcia była chora. W dodatku mieszkała na drugim końcu wsi. A więc Czerwony Kapturek musiał pokonać duży kawał drogi prowadzącej przez las. W tym lesie, zresztą – jak prawie w każdym lesie – mieszkał wilk.

Pamiętacie wilka z bajki o Czerwonym Kapturku. Otóż ten wilk dowiedział się o Czerwonym Kapturku, gdzie mieszka babcia. Oczywiście, wilk, jak to wilk, biega dużo szybciej niż kilkuletnia dziewczynka, i dlatego do chatki babci przybył przed Czerwonym Kapturkiem. No, więc mamy wilka, babcie...prawda, był też gajowy.

I, oczywiście, Czerwony Kapturek... babcia, wilk, gajowy... babcia, którą zjadł wilk. Potem wilk zjadł gajowego. Nie, nie gajowego! Wilk zjadł Czerwonego Kapturka. A potem gajowy zastrzelił wilka. Chyba tak to było... ale dlaczego wilk zjadł babcie? I kiedy gajowy zastrzelił wilka? A w ogóle, skąd gajowy wiedział, że wilk zjadł i babcie i Czerwonego Kapturka, czy też Czerwonego Kapturka i babcie?

Po kolci:

Mamusia wysłała Czerwonego Kapturka do babci, bo babcia była bardzo chora. Wilk pierwszy przybył do babci i, ponieważ był głodny, zjadł ją. A potem przyszedł Czerwony Kapturek. Zapytał babcie, dlaczego ma takie duże zęby. Bo to, oczywiście nie była babcia, tylko wilk. Ten sam wilk, który zjadł babcie, a potem udawał, że nią jest. Wilk nie znalazł się babcie i dlatego połknął jeszcze Czerwonego Kapturka. Że też w wilku zmieściła się i babcia i zmieścił się Czerwony Kapturek! Ale w bajce, jak to w bajce, wszystko jest możliwe. Nawet to, że wilk zjada babcie na obiad, a Czerwonego Kapturka na deser. No i przez las szedł gajowy. Bo to zawsze tak jest, a w bajce na pewno, nie jak jest wilk, to musi być gajowy, albo jak jest gajowy, to musi być wilk. No i ten gajowy uratował Czerwonego Kapturka i babcie. Z wilka, jak go gajowy zastrzelił, wyskoczyła najpierw babcia, a za nią Czerwony Kapturek, którego mamusia wysłała z koszyczkiem do babci. I tak dalej, i tak dalej. Wszyscy przecież znamy bajkę o Czerwonym Kapturku, babci, wilku i gajowym.

Tekst: Grażyna Wisniewska

#### LITERATURA

1. *Zabawy słowem* / Maria Wilczkova; [il. Anna Kołakowska]. – Warszawa: Nasza Księgarnia, 1986.
2. *Praca z tekstem w klasach I-III* / Krystyna Lenartowska, Wacław Świętek. – Warszawa: Wydaw. Szkolne i Pedagogiczne, 1982.
3. *ABC metodyki języka polskiego: dla początkujących nauczycieli* / Maria Nagajowa. – Wyd. 2 popr. – Warszawa: Wydaw. Szkolne i Pedagogiczne, 1995.
4. *Ja i mój uczeń pracujemy aktywnie: przewodnik po metodach aktywizujących* / Edyta Brudnik, Anna Moszyńska, Beata Owczarska. – Kielce: Wydaw. Jedność, cop. 2010.
5. *Efektywne i atrakcyjne metody pracy z dziećmi* / Mariola Jąder. – Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2009.
6. *Lekcje biblioteczne: materiały opracowane przez uczestników kursu kwalifikacyjnego z zakresu bibliotekoznawstwa / Mazowieckie Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Ostrołęce. – Ostrołęka: MSCDN, 2007.*

**ANITA BALAS**

**ANNA DZIELAK**

Biblioteka Pedagogiczna w Ostrołęce  
Filia w Ostrowi Mazowieckiej

# Scenariusze imprez z okazji Dnia Babci i Dziadka

## Nasze babcie są wspaniałe!

*Na początku dzieci stoją w półkolu i kolejno recytują swoje kwestie.*

### Narrator

Witamy Was dzisiaj – nasze babcie kochane!  
Przygotowaliśmy dla Was atrakcje niesłychane.  
Usiądźcie wygodnie i patrzcie uważnie,  
bo zobaczycie i usłyszycie prawdę o babciach  
– na poważnie.

### Osoba 1

Mamy styczeń – miesiąc biały –  
na świętowanie doskonały!  
Obchodzimy dziś święto naszych babć  
kochanych –  
dobrych, troskliwych i przez wszystkich  
lubianych.

### Osoba 2

Dzień Babci to wielkie święto.  
Każdy o nim co roku pamięta.  
Idzie do swojej babci w odwiedzinie  
i dziękuje za wszystkie spędzone wspólnie  
godziny.

### Osoba 3

A jest za co dziękować – jest tak wiele rzeczy...  
Aż trudno je wszystkie spokojnie wliczyć.  
Od czego zacząć – trochę się gubię –  
od spacerów, czytania bajek – wszystko to lubię.

### Osoba 4

Kto jak nie babcia zawsze ma czas –  
utuli, pocieszy i wspiera nas.  
Każdego problemu wysłucha wytrwale –  
potem radą służy i pomoże wspaniale.

### Osoba 5

To właśnie babcia zna się na wszystkim  
i pomaga zawsze swoim bliskim.  
Jest córką prababci, mamą mamy i babcią moją,  
ale ciągle zadziwia nas energią swoją.

*Każde dziecko robi krok do przodu, gdy mówi swoją kwestię i potem wraca na miejsce.*

### Narrator

Może lepiej będzie jak każdy z nas  
powie od siebie, za co kocha Was.

Jest w babciach tyle dobroci, że zliczyć  
nie sposób,  
ale spróbujemy – na swój własny sposób.

### Osoba 1

Ja Kocham babcię za uśmiech serdeczny –  
każdego dnia do szczęścia konieczny.  
Kocham ją za placki z jabłkami i kakao –  
tych pyszności zawsze jest mi mało.

### Osoba 2

Ja Kocham babcię za bajek czytanie  
i ciekawych historii opowiadanie,  
za chwile spędzone w słonecznym ogrodzie  
i chodzenie po kałużach przy niepogodzie.



### Osoba 3

Ja Kocham babcię za piosenek śpiewanie  
i wspólne wieczorne rysowanie,  
za to, że pielęgnuje moje stłuczone kolana  
i ma do mnie cierpliwość od samego rana.

### Osoba 4

Ja Kocham babcię za pomoc przy ubieraniu  
i wspólne pierwsze kroki w szydełkowaniu.  
Kocham ją za zimowe ciepłe skarpetki,  
czapkę, szalik i dwie serwetki.

### Osoba 5

Ja Kocham babcię za szminkę na ustach  
i za to, że jej torba nigdy nie jest pusta,  
za to, że chodzi na obcasach  
i że jest nowoczesną babcią – pierwsza klasa!

### Narrator

To dzięki Wam – nasze babcie kochane –  
robimy w nauce postępy niesłychane.

Poznajemy książki, literki, tańce –  
to coś pięknego.  
Zatańczymy teraz specjalnie dla Was  
coś wesołego.

Propozycja – krakowiak:

*Dzieci tańczą przy muzyce taniec dla babci.  
Biorą się za ręce, tworzą koło i tańczą krokiem  
dostawnym. Po chwili puszczejają ręce i osobno wy-  
konują kilka figur – obroty, podskoki z uniesieniem  
wysoko kolan (krok konikowy), jedno dziecko kłęka,  
a drugie tańczy dookoła niego...*

Po zakończeniu tańca.



## Wszyscy

Dziękujemy Wam za wszystkie wspólne chwile,  
za serce, uściski, bajki, ciasta – ach, było ich  
tyle... Cieszcie się szczęściem i zdrowiem zawsze  
i wszędzie, a pociecha z wnucząt niech z Wami  
stałe będzie.

---

## Dla naszych dziadków

*Dzieci stoją w półkoło i kolejno recytują swoje  
kwestie.*

### Narrator

Witam wszystkich bardzo serdecznie!  
Wyjaśnię cel naszego spotkania – koniecznie!  
Dziś Dzień Dziadka – wielkie święto.  
Dniem wyjątkowym je okrzyknięto.  
Witamy na widowni kochanych dziadków.  
Przygotowaliśmy dla Was bukiet wierszyków  
i kwiatków.

### Osoba 1

Ja tylko podkreślę, że nasi dziadkowie  
to prawdziwi i dzielni bohaterowie.  
Mają z nami niemałe urwanie głowy,  
a każdy jest zawsze do pomocy i zabawy gotowy.

### Osoba 2

Można z nimi porozmawiać czy pospacerować,  
można nawet wspólnie sprzątać i gotować.  
Szybko dzień mija z naszymi dziadkami,  
bo śpią jak z rękawa ciekawymi pomysłami.

### Osoba 3

Mój dziadek jest całkiem wyjątkowy – do na-  
prawiania mebli i sklejania butów zawsze gotowy.  
Zbudował dla mnie piaskownicę i huśtawkę,  
i czasem kupuje mi śmieszna zabawkę.

### Osoba 4

Mój dziadzius też jest wielkim człowiekiem.  
Pomaga mi we wszystkim z uśmiechem.

Uczy mnie dbać o rośliny w ogrodzie  
i chodzi ze mną na spacer przy każdej pogodzie.

### Osoba 5

A mój dziadek jest tak pomysłowy,  
że robi dla mnie piętrowy deser czekoladowy.  
Siadamy wtedy razem na tarasie  
i podziwiamy przyrodę w pełnej krasie.

### Osoba 6

To właśnie mój dziadek wyjaśnił mi sztukę,  
jak z niepowodzeń czerpać naukę.  
Pokazał – jak puszczać latawce na polanie  
i dzięki niemu wiem, co to majsterkowanie.

### Osoba 7

A mój dziadzius – mówię szczerze –  
na wycieczki wciąż mnie bierze.  
Zwiedzamy muzea, parki, skanseny  
i czasem babcię ze sobą bierzemy.

### Osoba 8

To szczerza prawda. Macie rację.  
Ja mojemu dziadkowi przesyłam tę dedykację:  
Za to, że jesteś moim wzorem i nauczycielem,  
kocham Cię mocno! Będę Twym przyjacielem!

## Wszyscy

Życie nam Kochani sto lat, albo dłużej!  
Niech niebo nad Wami nigdy się nie zachmurzy!  
Niech otacza Was zawsze szczęście i zdrowie,  
a o Waszych zaletach niech każdy się dowie!

## Narrator

Przyjmijcie od nas te skromne róże –  
w podziękowaniu za serce duże.  
Życzymy Wam Kochani marzeń spełnienia!  
Do rychłego zobaczenia!

*Dzieci podchodzą do dziadków i wręczają im kwiaty.*

EDYTA MAGDALENA LACHOWSKA  
Biblioteka Pedagogiczna w Ostrołęce



## Listy

*Jestem pracownikiem Biblioteki Pedagogicznej. Dwa tygodnie temu dyrektor PBW ustnie przekazał nam informację o tym, iż podpisał wniosek o likwidację dwóch bibliotek. Wszystko wskazuje na to, że po likwidacji zbiory biblioteki zostaną przeniesione. W związku z tym mam pytanie: Czy tego typu sytuacje miały już miejsce w naszym kraju – a jeśli tak, to na jakich zasadach takie przejęcia się odbywały? Pytam bo chcielibyśmy wynegocjować z władzami, jeżeli zaproszą nas do rozmów, jak najlepsze warunki przejęcia – aby dostęp do zbiorów nadal mieli nauczyciele, studenci z innych uczelni oraz uczniowie szkół średnich. Będę wdzięczna za każdą odpowiedź (adres i nazwisko nadawcy znane redakcji).*

Szanowna Pani

Chcąc Pani pomóc zwróciliśmy się do specjalistów z BN o wypowiedź w tej sprawie. Uzyskailiśmy następujące wyjaśnienie: W ostatnim czasie redukcja sieci bibliotek pedagogicznych nasiliła się. Przykłady przyjmowania filii pedagogicznych

przez miejskie biblioteki publiczne można było zaobserwować po 1999 r., czyli po reaktywowaniu bibliotek publicznych stopnia powiatowego. Przykładem takiego sposobu zorganizowania biblioteki w tamtym okresie było przejęcie np. filii pedagogicznej w Krasnymstawie i utworzenie z wykorzystaniem jej potencjału biblioteki powiatowej. Ta forma organizacyjna nie wytrzymała próby czasu i po pierwszych nieudanych przejęciach dorobku materialnego i kadrowego zarzucono taki sposób rozwiązania. Z listu Pani wynika, że chodzi o likwidację biblioteki pedagogicznej i wchłonięcie zbiorów przez bibliotekę uczelnianą. Przejęcie biblioteki sugeruje kontynuację dotychczasowych działań biblioteki, np. obsługę użytkowników, likwidacja i wchłonięcie biblioteki pedagogicznej nie niesie ze sobą jasno określonego kontynuowania dotychczasowych zasad jej działania. Wydaje się, że wśród bibliotek pedagogicznych wiele jest przykładów, które mogłyby posłużyć Pani, jako odpowiedź i wskazówki do postępowania z organizatorem biblioteki, właściwym samorządem. Serdecznie pozdrawiam

ANNA GRZECZNOWSKA

Biuro Zarządu Głównego  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

## Wi@domości

### Choinka z książek w Bibliotece Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Niezwykła choinka o wysokości 2,5 m wita czytelników Biblioteki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Bibliotekarze zbudowali ją mianowicie z 1600 książek, głównie powieści *Rok 1984* Orwella



i *Namulij to* Hellera, do konstrukcji wewnętrznej choinki użyto książek zniszczonych, bez oprawy. Choinkę z książek można oglądać do końca stycznia 2012 r., po jej rozebraniu książki będą wykorzystane do budowy choinki w przyszłym roku. Pomysł takiego drzewka świątecznego częściowo przejęli pracownicy biblioteki uniwersyteckiej Miejskiej Biblioteki w Pradze, gdzie stoi kolumna z książek sklejonych na stałe.

### Wigilia w ursuskim Niedźwiadku

Spotkanie oplatkowe przygotowali Rada i Zarząd Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy oraz dyrekcja Biblioteki Publicznej w Ursusie. Odbyło się ono 15 grudnia ub.r. w godzinach popołudniowych. Na zaproszonych gości czekał wieczór pełen różnych wydarzeń: inscenizacja muzyczno-baletowa do utworu Zbigniewa Preisnera „Czas wigilii” w wykonaniu dzieci uczestniczących w zajęciach w Bibliotece Srokosze, wystawa prac plastycznych uczestników zajęć prowadzonych przez Krysztynę Lipkę-Starballo, promocja książek pod choinkę przygotowana przez członków DKK Biblioteki Niedźwiadek, a na zakończenie – kolędy w wykonaniu zespołu Biblioteki Publicznej w Ursusie „Muzyczna Torpeda”.

W drugiej części spotkania były życzenia świąteczne i noworoczne od władz samorządowych i dyrekcji BP w Ursusie, wspólne dzielenie się opłatkiem i rozmowy nt. wydarzeń minionego i bieżącego roku w kulturze, bibliotekarstwie, w dzielnicy.

## Dzień Domeny Publicznej 2012

Dzień Domeny Publicznej to święto obchodzone w Polsce po raz piąty. W tym Dniu Koalicja Otwartej Edukacji stara się zwrócić uwagę na autorów, do których wygasły prawa autorskie i których twórczość przechodzi z dniem 1 stycznia 2012 r. do domeny publicznej. Tegoroczne obchody odbyły się 5.01.2012 r. w Warszawie i miały na celu podsumowanie najważniejszych inicjatyw działających w Polsce w oparciu o domenę publiczną. To dzięki domenie publicznej można udostępnić w bibliotekach cyfrowych zasoby światowego dziedzictwa. Od stycznia br. będzie można korzystać z twórczości Tadeusza Boya-Żeleńskiego, Wirginii Wolff, Ignacego Paderewskiego oraz wielu innych. Informacje na stronie [domenapubliczna.org](http://domenapubliczna.org).

## Nowa siedziba Filii nr 4 PiMBP w Pile

Od niedawna czytelnicy PiMBP w Pile mogą korzystać ze zbiorów i lokalu nowej siedziby Filii nr 4 (Al.

Powstańców Wielkopolskich 62), która zajęła lokal przewidziany początkowo na działalność gastronomiczną. Biblioteka, zajmując te pomieszczenia, wykorzystwała dotychczasową aranżację. Zyskała tym samym duży atut. Do biblioteki z barem przycodzi więcej czytelników. W bibliotece można usiąść na wysokim barowym stolku i nie tylko czytać lub przeglądać książkę, ale również napić się kawy lub czekolady. Zbiory biblioteki filialnej to 18 tys. książek (70% to literatura piękna dla dorosłych), czasopisma, dzienniki, 3 stanowiska komputerowe, bezprzewodowy dostęp do internetu i strefa zabaw dla dzieci.

## Personalia

### Elżbieta Stefańczyk pełnomocnikiem dyrektora BN ds. współpracy z bibliotekami publicznymi

W związku z pracami nad wieloletnim programem rządowym „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa” Elżbieta Stefańczyk objęła z dniem 1 stycznia 2012 r. stanowisko pełnomocnika dyrektora BN ds. współpracy z bibliotekami publicznymi. Sprawy związane z katalogowaniem zbiorów nowszych i bibliografią przejęła Katarzyna Ślaska, która od 1 stycznia 2012 r. objęła stanowisko zastępcy dyrektora ds. cyfrowych. Mikołaj Bałiszewski od 1 stycznia 2012 r. został zastępcą dyrektora ds. rozwoju.

## Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
Ukazuje się od roku 1949

**Komitet Redakcyjny:** Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Wiesława Borkowska-Niechthausner, Barbara Budyńska, Joanna Chapska, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Danuta Kurach, Grażyna Lewandowicz-Nosał, Renata Sowada, Bogumiła Staniów, Barbara Stępniewska, Michał Zajac

**Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: [poradnikbibliotekarza@wp.pl](mailto:poradnikbibliotekarza@wp.pl); [www.poradnikbibliotekarza.pl](http://www.poradnikbibliotekarza.pl)**

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUSCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: [jchruscinska@gmail.com](mailto:jchruscinska@gmail.com)  
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: [dgrab0@wp.pl](mailto:dgrab0@wp.pl)  
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96  
Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: [zinamonik@wp.pl](mailto:zinamonik@wp.pl)  
Honoraria autorskie: Kazimiera KRAWCZAK tel. (22) 825-54-25; e-mail: [finanse@sbp.pl](mailto:finanse@sbp.pl)  
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

**Współpracują z redakcją:** Grażyna Bilka, Mirosława Dobrowolska, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuzmińska, Dorota Skotnicka, Dominika Stępniewska, Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz, Adrian Uljasz, Joanna Wróblewska (USA)



### Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22)827-52-96  
Doradca ds. wydawniczych – Janusz NOWICKI  
e-mail: [wydawnictwo@sbp.pl](mailto:wydawnictwo@sbp.pl), [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl)  
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład: 4100 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

# Oferta specjalna dla bibliotek!

## „RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE 2011”

• Wydawnictwa • Dystrybucja • Poligrafia • Papier • Who is who

Książka w sprzedaży od listopada 2011 r.



W pięciu tomach publikacji omówione zostaną najważniejsze zagadnienia dotyczące funkcjonowania polskiej branży wydawniczo-księgarskiej. Przedstawimy aktualny stan poszczególnych sektorów rynku wydawniczo-księgarskiego i omówimy zmiany, jakie zaszły na rynku książki na przestrzeni ostatniego roku.

Zapraszamy biblioteki do składania zamówień na publikację – wszystkie zamówienia złożone do 20 października 2011 premiowane będą rabatem 20%!

**Warunkiem otrzymania rabatu jest przesłanie zamówienia do 20.10.2011 r. na poniższym formularzu:**

### Oferta rabatowa dla bibliotek

Niniejszym zamawiam:

- ... egz. publikacji „Rynek książki w Polsce 2011. Wydawnictwa” w cenie 80 zł/egz – 20 % rabatu
- ... egz. publikacji „Rynek książki w Polsce 2011. Dystrybucja” w cenie 70 zł/egz – 20 % rabatu
- ... egz. publikacji „Rynek książki w Polsce 2011. Poligrafia” w cenie 50 zł/egz – 20 % rabatu
- ... egz. publikacji „Rynek książki w Polsce 2011. Papier” w cenie 40 zł/egz – 20 % rabatu
- ... egz. publikacji „Rynek książki w Polsce 2011. Who is who” w cenie 60 zł/egz – 20 % rabatu

Nazwa firmy . . . . .

Dokładny adres do faktury i wysyłki . . . . .

Numer NIP . . . . .

Upoważniam Bibliotekę Analiz Sp. z o.o. do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu.

.....  
czytelny podpis

**Kontakt z wydawcą:** Biblioteka Analiz Sp. z o.o., ul. Mazowiecka 6/8 pok. 416, 00-048 Warszawa, tel./ faks 22 827 93 50, tel. 22 828 36 31, e-mail: marketing@rynek-ksiazki.pl

# 1% dla SBP

## kaPITalny wybór!

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest w elitarnym gronie organizacji pożytku publicznego. Oddając 1% podatku SBP masz pewność, że te środki zostaną wykorzystane na pożyteczne cele, że będą pracować z korzyścią dla rozwoju bibliotek, społeczeństwa wiedzy i kultury.

Nr KRS: 00000 81477